

Ślub stulecia

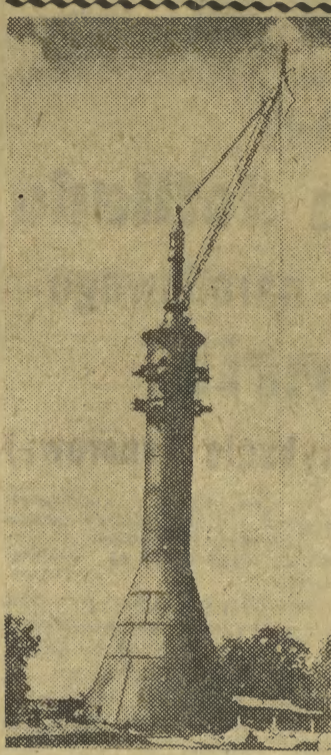
Wala Tierieszkowa zawiera związek małżeński z kosmonautą A. Nikołajewem

W kołach dziennikarskich Moskwy mówi się, iż w najbliższym czasie, możliwe, iż nawet w dniu dzisiejszym (tj. w sobotę) odbędzie się ślub pierwszej kosmonautki świata, Walentyny Tierieszkowej z kosmonautą Andrianem Nikołajewem.

Ślub odbędzie się prawdopodobnie w jednym z dwóch moskiewskich Pałaców Zaślubin.

Moskwićczanie już od dawna mówili o tym, iż Wala wyjdzie za mąż za A. Nikołajewa i z wielkim zainteresowaniem

oczekują na „ślub stulecia”. Będzie to pierwsze w historii małżeństwo kosmonautki z kosmonautą.



Ta „rakietka” nie wystrzeliła! Taką przynajmniej żywią nadzieje mieszkańcy Marion w stanie Iowa. Nowa wieża ciśnień przypomina wyrzucniętą rakietę, a zbiornik wodny będzie miał kształt spłaszczonej kuli (i pojemność 500.000 galonów — ok. 2.250.000 l).

Zmarła Elsa Maxwell

NOWY JORK
W szpitalu nowojorskim zmarła 1 bm. Elsa Maxwell.

Elsa Maxwell znana była szeroko w USA i w świecie z racji swej niezwykłej kariery. W ciągu 80 lat życia była autorką tekstów do piosenek, dziennikarką, gwiazdą radiową i wystąpiła w kilku filmach.

Najbardziej jednak znana była ze swych słynnych przyjęć, w których brali udział królowie, milionerzy i gwiazdy filmowe.

Realizacja obligacji NPRSP

Ministerstwo Finansów informuje, że ukazała się już tabela urzędowa obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, wylosowanych do premiowania i do wykupu wg wartości imiennej, w 24 losowaniu.

Od 2 bm. wszystkie oddziały PKO i Narodowego Banku Polskiego rozpoczęły realizację obligacji, wylosowanych w tym ciągnięciu.



„Zawsze młody” Maurice Chevalier kroi imponującej wielkości tort na przyjęciu z okazji 75-tych urodzin. CAF

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 257 (5688)

Kraków, sobota 2, niedziela 3 listopada 1963 r.

Ostre walki na alicach Sajgonu

Rząd Ngo Dinh Diema obalony

Dyktator i jego brat popełnili samobójstwo

LONDYN — NOWY JORK

Korespondent Agencji Reutera w Sajgonie — podał dziś nad ranem czasu warszawskiego, iż po wczorajszym wojskowym zamachu stanu, w wyniku którego obalony został reżim Ngo Dinh Diema, w stolicy Wietnamu południowego trwają ostre walki uliczne.

Kontrolowana przez oddziały zamachowców rozgłośnia radiowa w Sajgonie ogłosiła dziś o godz. 4,15 nad ranem (czasu warszawskiego), iż prezydent Ngo Dinh Diem oraz jego brat Ngo Dinh Nhu popełnili samobójstwo.

Jak wynika z uzupełniających doniesień, dyktator Wietnamu p.d. Ngo Dinh Diem i jego brat Ngo Dinh Nhu popełnili samobójstwo po otoczeniu ich przez oddziały zamachowców. Bracia, początkowo uciekli z aresztu i chcieli schronić się w pobliskiej świątyni. Zostali oni jednak ponownie schwytani, po czym popełnili samobójstwo. Dotychczas nie podano, w jaki sposób pozabawili się życia.

Korespondent Reutera pisze, iż dziś nad ranem udał się do pałacu Ngo Dinh Diema i stwierdził, że straż pałacowa poddała się zbuntowanej armii.

Zamach rozpoczął się w piątek rano, kiedy oddział piechoty morskiej zbuntował się przeciwko rządowi. Wkrótce w Sajgonie doszło do ostrej strzelaniny i sytuacja w mieście przez długi czas była niejasna.

Po opanowaniu przez batalion piechoty morskiej rozgłośnia radiowej oraz siedziby policji południowo-wietnamskiej nadano komunikat, iż armia zmuszona została przystąpić do działania, gdyż „polityka rządu wobec budystów i studentów zaczęła tracić zaufanie narodu”. Wezwali oni dwóch braci do poddania się i opuszczenia kraju. W przeciwnym razie grożono im zabiciem.

W walkach, jakie wybuchły z nową siłą w Sajgonie z nastaniem nocy, wzięły udział czołgi oraz użyto dział przeciwlotniczych. Kilkakrotnie w różnych punktach miasta dochodziło do ciężkiej strzelaniny.

Podano następnie, iż zamach poparły zdecydowanie wojska lotnicze oraz większość generałów. Na stronę „komitetu zamachu” przeszło 5 ministrów rządu Ngo Dinh Diema, dowódcy wojsk lotniczych oraz naczelnik policji w Sajgonie. Rozgłośnia radiowa podała później w jednym ze swych komunikatów, że poparcia przewrotowi udzielił również dowódca wojsk Wietnamu środkowego.

W stolicy południowego Wietnamu wprowadzono godzinę policyjną. Wielu studentów aresztowanych 10 tygodni temu przez Diema zostało uwolnionych.

HANOI

W komentarzu na temat przewrotu w Sajgonie rozgłośnia radiowa Demokratycznej Republiki Wietnamu — „Głos Wietnamu” oświadczyła, iż organizatorem jego był imperializm amerykański. Celem zamachu było obalenie Ngô Dinh Diema i aktywizacja agresywnej wojny w południowym Wietnamie.

Przewrót ten — stwierdziła rozgłośnia — wskazuje, iż jego przywódcy są nie tylko przeciwko Ngo Dinh Diemowi, lecz występują również przeciwko komunizmowi i obrali kurs wytyczony przez USA.

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, w piątek, Narodowy Front Walki o Wyzwolenie południowego Wietnamu, wezwał cały naród południowo-wietnamski i narodowe siły zbrojne do rozwinięcia jak najenergiczniejszej walki w celu „obalenia reżimu kliki amerykańsko-ngodinhdiemowskiej”.

NOWY JORK

Agencje prasowe podały, że na krótko przed przewrotem, ambasador USA, Lodge i dowódca sił zbrojnych USA na Oceanie Spokojnym, admirał Felt, spotkali się z Ngo Dinh Diemem i odbyli z nim rozmowę.

Przebywająca w USA szwagierka Diema, Nhu, ubiegłej nocy wymknęła się cichaczem z hotelu i do rana uczestniczyła w jakiejś tajnej naradzie. W piątek rano agencja UPI podała z Kalifornii, że ojciec jej, b. ambasador południowo-wietnamski w USA, mieszkający obecnie w Ame-

Al. Zawadzki na ziemi koszalińskiej

Dziś przybywa z wizytą na ziemię koszalińską przewodniczący Rady Państwa i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Aleksander Zawadzki.

Al. Zawadzki weźmie udział w uroczystej sesji Wojewódzkiego Komitetu FJN i WRN.

3 bm. przewodniczący Rady Państwa weźmie udział w odsłonięciu Pomnika Zaślubin I Armii WP z morzem, w Kołobrzegu.



NOWI WICEMINISTROWIE W CSRS

Jak podaje Agencja CTK, rząd czechosłowacki zwolnił z obowiązków wiceministrów szkolnictwa i kultury V. Kristeka, V. Peliseka i M. Hucko. W resortie tym mianowani zostali: I zastępca ministra Fr. Kahuda i wicemin. J. Havlin.

DECYZJA UZE

Komitet wojskowy Unii Zachodnio-Europejskiej uchwalił 13 głosami przy 5 wstrzymujących się (m. in. W. Brytanii i Francji), zalecenie na rzecz uruchomienia „wielostronnej siły atomowej” na okrętach nawodnych z mieszana załogą pod kontrolą NATO.

3 GÓRNICZY — URATOWANI

Trzej górnicy — ofiary katastrofy górniczej w Lengede (NRF) zostali wydobyli i bm. na powierzchni. Do chwili obecnej ekipy ratownicze nie zdołały nawet natrafić na zwłoki 40 pozostałych ofiar katastrofy.

SNIEG WE WŁOSZECH

Włochy ogarnięte zostały falą zimna. Alpejską dolinę Aosta pokrył śnieg. W dolinie Tellina temperatura spadła do minus 10 stopni.

SAMOŁOT „U-2” ZESTRZELONY NAD CHINAMI

Agencja Nowych Chin podała, że oddział lotnictwa wojskowego Chińskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej zestrzelił czangkajszekowski samolot zwiadowczy typu „U-2” produkcji USA, który 1 bm. wtargnął w obszar powietrzny wschodnich Chin.



Ślimka ze skandalu b. ministra Profumo — Christine Keeler, jest ciągle jeszcze obiektem niezwyklej sensacji w Londynie. Widzimy ją jak opuszczającą sąd w Londynie po kolejnym przesłuchaniu w sprawach, przez które „rumieni się” brytyjska opinia publiczna. CAF

Ustalono plan pracy stałej komisji RWPG w dziedzinie metalurgii kolorowej

BUDAPESZT

Od 24 do 30 października w Budapeszcie odbywało się posiedzenie stałej komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Komisja opracowała pismo skierowane do zrealizowania decyzji XVIII sesji RWPG w dziedzinie rozwoju metalurgii kolorowej krajowców RWPG. Przyjęto plan pracy na rok 1964.

3 wybuchy na Księżycu

NOWY JORK

Jedno z obserwatoriów astronomicznych podało, że w tym tygodniu zaobserwowano na Księżycu w pobliżu krateru Aristarchus trzy wybuchy, które mogły być pochodzenia wulkanicznego.

W Chile — trzęsienie ziemi

Dziś (sobota) o godzinie 1,45 czasu warszawskiego, zanotowano w stolicy Chile — Santiago, trzęsienie ziemi o dość dużej sile.

Trzęsienie poprzedziły grzmoty, słyszane w czterech prowincjach na południu kraju.

Chuligani pobili kierownika i majstra budowy osiedla na Grzegórkach

Na terenie budowy wieżowca na Osiedlu Nowogrzegórzskim grupa młodocianych chuliganów pobila dotkliwie powracających wieczorem z pracy — kierownika bud. Rajmunda Błaszczykowskiego oraz jego majstra — Piotra Hojno. W wyniku natychmiast podjętej akcji przez MO zostali ustaleni i zatrzymani sprawcy chuligańskiego wybruku. 7-osobowa grupa chuliganów w wieku od 17 do 18 lat, z dzielnicy Grzegórzki, została aresztowana nakazem Prokuratury Powiatowej dla m. Krakowa. (z)

Jutro Kraków będzie nadal pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, drobne opady deszczu. Rano mgły i zamglenia. Wiatr południowy, skracający na południowo-zachodni 4-7 m/sk. Temperatura od 10 do 12 st. C. Orientacyjna prognoza na niedziela: bez większych zmian.

Kilkaset dzieci bezprawnie zatrzymanych w NRF

Komitet Obrony Praw Człowieka i Krajowa Rada Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych poinformowały na międzynarodowej konferencji prasowej o nieprawdopodobnych wprost faktach masowego przetrzymywania przez władze zachodnoniemieckie dzieci z NRD.

Władze te odmawiają zwrócenia dzieci ich rodzicom mieszkającym w NRD. Wymieniono liczbę 587 dzieci w wieku do lat 15, które wzięte duchem przekory czy pragnieniem przygod, znalazły się w NRF, lub zostały tam wprowadzone. Sądy zachodnoniemieckie i placówki opieki nad młodzieżą odmawiają zastosowania się do zwyczajów przyjętych w każdym cywilizowanym państwie i nie wydają tych dzieci, mimo dramatycznych apeli rodziców z NRD.

Z kraju

MIN. W. TRAMPCZYŃSKI
UDAL SIĘ DO KANADY

Minister handlu zagranicznego — W. Trampeczyński udał się 1 listopada do Kanady, w związku z łączącymi się rokowaniami handlowymi w sprawie zawarcia umowy między Polską a Kanadą.

GRATULACJE KC PZPR
DLA KOMUNISTÓW
MAROKA

W związku z przypadającą w dniu 1 listopada br. 20 rocznicą powstania Marokańskiej Partii Komunistycznej, KC PZPR przesłał do KC MPK depeşe gratulacyjną wraz z życzeniami wielu sukcesów w dalszej działalności.

PROTOKÓŁ
Z XXIII SESJI
POLSKO-RADZIECKIEJ
KOMISJI WSPÓŁPRACY
NAUKOWO-
TECHNICZNEJ

30 października br. zakończyła się w Warszawie XXIII sesja Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej. Protokół sesji przewiduje wzajemną wymianę specjalistów dla zaznajomienia się z doświadczeniami produkcyjnymi i osiągnięciami naukowo-technicznymi, a także wymianę dokumentacji technicznej i wzorów nowej produkcji, przede wszystkim w dziedzinie przemysłu chemicznego, maszynowego, lekkiego oraz kopalnictwa, energetyki i hutnictwa.

62 osoby zabite 385 — rannych podczas „Rewii na lodzie”

Pod koniec wielkiej „Rewii na lodzie”, w mieście Indianopolis (USA), eksplodował jeden z generatorów.

Wskutek eksplozji 62 osoby poniosły śmierć, a 385 zostało rannych. Życie wielu rannych jest w niebezpieczeństwie.

Jeszcze jeden krok na drodze do spotkania kosmonautów w przestrzeni kosmicznej

W ciągu 102,5 minuty radziecki aparat »Polet-1« okraża Ziemię

Specjalna aparatura umożliwia
kierowanie i swobodne manewrowanie
nowym aparatem kosmicznym

Agencja TASS donosi, że w Związku Radzieckim wystrzelono 1 bm. sterowany, manewrujący aparat kosmiczny „POLET-1”.

Aparat „POLET-1” jest wyposażony w specjalną aparaturę i w zespół silników zapewniających możliwość zakrojonego na szeroką skalę manewrowania w przestrzeni kosmicznej. Na pokładzie aparatu znajduje się aparatura naukowa, aparatura radiotelemetryczna i radiowa stacja na-

dawcza pracująca na częstotliwości 19.945 megaherców.

Aparat kosmiczny wszedł na orbitę wyjściową, której apogeum (największa odległość od Ziemi) wynosiła 592 km, a perigeum — 339 km.

Zgodnie z programem lotu, dokonano licznych włączeń silników dla stabilizacji aparatu kosmicznego oraz przeprowadzania manewrów przestrzennych. Aparat dokonał manewrów bocznych, zmieniając płaszczyznę orbity oraz manewrów wysokościowych i wszedł na ostateczną orbitę, której kąt nachylenia wobec płaszczyzny równika wynosi 58 st. 55 min. Apogeum ostatecznej orbity wynosi 1437 km, a perigeum 343 km. Czas okążania Ziemi przez aparat kosmiczny na tej orbicie wynosi 102,5 minuty.

Wszystkie urządzenia i cała aparatura pokładowa „Poleta-1” pracują normalnie.

Radziecki specjalista z dziedziny mechaniki prof. Wł. Dobronrawow jest zdania, że dalszy rozwój aparatów kosmicznych typu „Polet-1” umożliwi zbudowanie takich statków kosmicznych, na których rozwiązany zostanie problem spotkania kosmonautów w Kosmosie.

Przypominając, że podczas wspólnych lotów Nikolajewa i Popowicza, a także Bykowskiego i Tieriezkowej, statki kosmiczne zbliżyły się do siebie na odległość 5-6 km, prof. Dobronrawow podkreślił, że pokonanie tej, zdawałoby się, niewielkiej odległości nie jest takie proste. Każdy ze statków mknie z szybkością prawie 8 km na sekundę i bezpośrednie zbliżenie przy takiej szybkości wymaga szczególnie zaawansowanej aparatury naprowadzającej i systemu odpowiednich silników.

„Wystrzelenie aparatu „Polet-1” to bezspornie poważny krok naprzód na drodze do opanowania Kosmosu” — powiedział Dobronrawow.



Klasa robotnicza Francji przyjęła z radością wiadomość o zwycięskim zakończeniu okupacji jego strajku górników w Vermelles, którzy przebywali w ciągu 9 dni w podziemiach kopalni na znak protestu przeciwko zamknięciu kopalni i pozabawieniu pracy całej załogi. Na zdjęciu: mieszkańcy Vermelles witają radośnie po zakończonym strajku górników na powierzchni kopalni.

CAF

Przemówienie Ben Bella

Imponująca deflлада w dniu święta narodowego Algierii

Min. A. Rapacki na trybunie honorowej

ALGIER

Korespondent PAP, red. T. Jackowski podaje:

Ponad 100 tys. ludzi wzięło udział 1 bm. w narodowym święcie Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na trybunie zasiadli prezydent Ahmed Ben Bella, członkowie Biura Politycznego FLN i rządu algierskiego. Na miejscach honorowych — liczne delegacje zagraniczne, w tym delegacja polska z ministrem spraw zagranicznych PRL A. Rapackim na czele, oraz korpus dyplomatyczny w pełnym składzie.

Przez 4 godziny przeciągał imponujący pochód pełen barwy i życia. Oprócz szeregu Federacji FLN, organizacji społecznych, młodzieży zjawili się także mieszkańcy pustyni. Przebyli oni wiele setek kilometrów z głębi Sahary, aby wspólnie z pobratymcami zamieszkanymi wybrzeże obchodzącego święta narodowego.

Chyba po raz pierwszy w historii tego kraju przed własnym rządem defilowała gromada Tuaregów z gór Hoggar, położonych o blisko 3 tys. km od stolicy kraju. Dumne sylwetki wojowników z zasłoniętymi twarzami, z lancami i mieczami, dodawały świetności całemu widowisku.

Za nimi już w nowoczesnych strojach ciągnęli jeźdźcy świeżo utworzonego algierskiego korpusu saharijskiego, na wielbiadach.

Prezydent Ahmed Ben Bella wygłosił przemówienie, w którym omówił zdobycze rewolucji algierskiej.

Prez. Ben Bella, omawiając porozumienie z Bamako — kładące kres przelewowi krwi między Marokiem a Algierią powiedział, że nie stanowi ono zwycięstwa ani Algierii, ani Maroka, ale polityki jednności afrykańskiej. Zgromadzone tłumy przyjęły to oświadczenie długotrwałą owacją.

Kronika wypadków

● Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w miejscowości Łukowa Tarnowska pociąg osobowy najeżdżał na ciągnik miejscowego kółka rolniczego. Traktorzysta — 25-letni Stanisław Płaszczki (zam. w Łęgu Tarnowskim) zginął na miejscu. ● We wsi Kowala (pow. proszowicki) przewrócił się ciągnik i przygniół traktorzystę, który poniósł śmierć na miejscu. Traktorzysta był 19-letni Stanisław Gradzi (zam. w Kowali).

● W Porębie Radziej zderzyła się ciężarówka z motocyklem, prowadzonym przez 31-letniego Stefana Byrka (zam. w Piotrowicach). Został on ciężko ranny, a jadący wraz z nim 15-letni Mieczysław Graniczkowski (zam. w tej samej wsi) wskutek doznanych obrażeń zmarł w drodze do szpitala. ● Na szosie w Krużłowicy Wyżnej (pow. Nowy Sącz) motocyklista Józef Rola (ur. w 1941 r., zam. w tej miejscowości) najeżdżał na słup telefoniczny ulegając ogólnym obrażeniom. ● Przy ul. Śląskiej w Chrzanowie wpadł na przydrożne drzewo motocykl, którym jechali Edwin Braski (zam. w Jeleniu) oraz Bogdan Maraszkiwicz. Obaj nieżyjący zostali bardzo ciężko ranni. ● Przy Al. 3 Maja w Krakowie kolarz trawajuł linią „17” obcięty słońce 15-letniemu Jerzemu Bałickiemu (zam. ul. Jana Sawickiego 6). Chłopiec usiłował wskoczyć na tylny pomost tramwaju.

UWAGA: PZU przypomina, że osoby ubezpieczone, uposażone, względnie poszkodowane, winny zgłosić wypadek, celem otrzymania odszkodowania. Zgłoszenia przyjmują i informację udzielają w Krakowie Inspektorat Miejski: 1 Maja 3, oraz Inspektoraty Powiatowe PZU, w każdym mieście powiatowym.

Z sali koncertowej

»Niemieckie Requiem« Brahmsa

Istnieje na świecie kilka wielkich dzieł muzycznych, których słuchać się powinno przede wszystkim z uczuciem szacunku. Szacunku dla głębi treściowych, zawartych w tych pomnikowych kompozycjach — i dla wspaniałych, imponujących form. „Ein deutsches Requiem”, czyli „Niemieckie Requiem” Johanna Brahmsa — liczące już sobie bez mała sto lat artystycznego żywota — na pewno do takich „monumentów muzycznych” musi być zaliczone.

Jest to zresztą dzieło dla siebie jedyne — i oryginalne. Przede wszystkim: dlaczego zwie się „Niemieckie”? Brahms nie napisał bowiem łacińskiej żałobnej mszy liturgicznej — tak, jak to robiło w podobnych kompozycjach wielu jego poprzedników — lecz oparł teksty śpiewane na swobodnie wybranych wersetach biblijnych, mówiących o życiu i śmierci, o tym, że rozstanie się z tym światem jest czymś naturalnym, że dobre uczynki i dzieła człowieka zapewniają mu nieśmiertelność. Tekst religijny w formie, ale równocześnie głęboko ludzki, humanistyczny w treści wywypuklił Brahms szczególnie, używając — jako tworzywa artystycznego — nie łaciny, lecz ojczystego swego języka niemieckiego. Stąd — nazwa „Niemieckie Requiem”. Wydaje mi się też, że i intencje kompozytora, sens logiczno-muzyczny budowy utworu, fraz, luków melodycznych, akcentów treściowych powinny być oddawany tylko w oryginalnym języku pierwowzoru: wszelkie tłumaczenia, choćby najdoskonalej filologicznie dokonywane, zmieniają jednak specyficzny charakter artystyczny tej wspaniałej kompozycji. Przerabiamy więc „Ein deutsches Requiem” na wersję polską — właśnie w tym jednym, jedynym, wyjątkowym w swoim rodzaju wypadku, wydawało mi się wciąż, że na koncercie artystycznie niecelne.

„Requiem” Brahmsa, doskonale dopasowane nastrojowo do święta, jakie obchodziliśmy w dniu wczorajszym, było przez Krzysztofa Missonę przygotowane, jak zwykle, z inteligentną linią realizatorską i szacunkiem dla muzycznego tekstu. Orkiestra brzmiała dźwiękiem pięknym, szlachetnie tonowanym i dozwolonym w nasileniach dynamicznych. Chór natomiast prezentował się wczoraj nieco słabiej, niż zazwyczaj; barwa pierwszych sopranów nieco głucha, emisja dźwięku wokalny był tu „piaski” i mało nosny; również w całości chóru wyrazistość dykcji pozostawiała co nieco do życzenia.

Śpiewała też para solistów. Dawno w Krakowie nie słyszała Stefania Woytowicz — dziś już śpiewaczka międzynarodowej sławy — sprawiała wczoraj pięknym kolorytem swego głosu, nadzwyczajną równością emisji i superartystycznie wypracowaną frazą w śpiewie, najwyższą satysfakcją miłośnikom prawdziwego kunsztu wokalnego. Drugi solista — baryton Opery Warszawskiej Zdzisław Klimek posiada głos o nieprzeciętnych walorach barwy i bardzo pewną technikę śpiewacza.

Oklaskiwano wczoraj wykonawców za ich trud, wzbnięły w realizacji dzieła tak rozległego, serdecznie i długotrwałe.

JERZY PARZYŃSKI

Ob. JANINIE
PIOTROWSKIEJ

z powodu nagłej śmierci
MŁZA

STANISŁAW
PIOTROWSKIEGO

wraz z głębokim
współczuciem składają

KIEROWNICTWO
I RADA ZAKŁADOWA
BAZY TRANSPORTU
PRK NR 9
W KRAKOWIE

Od poniedziałku...

Kiedy przed dwoma tygodniami eks-kanclerz Adenauer opuszczał Berlin zachodni, orkiestra wojskowa odegrała na jego cześć — bawarski marsz wojskowy. Takie bowiem było życzenie twórcy niemieckiej Bundeswehry. Kilkanaście dni później ta sama orkiestra, witając na lotnisku jego następcę, nowo kreowanego kanclerza IV Rzeszy, Erharda, wydmuchiwała z trąb inną, niemniej dźwięczną melodię, do słów: Deutschland, Deutschland über alles. Tym razem na wyraźne życzenie Bohn i burmistrza Berlina zachodniego.

W taki to prosty, acz dowcipny sposób obaj „opatrznościowi” mężowie stanu zademonstrowali światu swoje przywiązanie do żołnierki i... tradycji. W tym wypadku miało to także posłużyć ku pokrzepieniu upadających na duchu serc, zaczynających z lekka wąpić, czy aby wszystko jest tak, jak było dawniej. Wszystko okazało się w najlepszym porządku. Burmistrz Berlina zachodniego, Brandt, aż piał z zachwytu, kiedy wyrażał swoje najwyższe zadowolenie z powodu utrzymania przez nowego kanclerza niezmiennego, twardego kursu politycznego. Kompletny prawłono sobie zresztą obopólnie. Na koniec kanclerz zapewnił burmistrza o... nieroz-

walnej jedności Berlina z NRF, o konieczności utrzymania wzajemnych, jak najściślejszych kontaktów, o tym, iż nie będzie nigdy podejmował żadnych istotnych decyzji dotyczących Berlina bez uprzedniego z nim porozumienia się.

Były to słowa niezmiernie miłe burmistrzowi sercu, zwłaszcza że ostatecznie, jako że zawierały także i nieco ukrytej złośliwości pod adresem Adenauera, który zbyt często

Hupke nie jest sam

zaskakiwał senat berliński różnymi nieoczekiwanymi decyzjami. Ta manifestacja „nierozzerwalnej więzi” Berlina zachodniego z NRF, zaakcentowana dodatkowo osobistą przyjaźnią kanclerza z burmistrzem, zyskała oczywiście poklask innych polityków Bonn jakoś dziwnie nie pamiętających, że Berlin zachodni nigdy nie stanowił i stanowić nie może integralnej części NRF. Choćby tylko dlatego, iż znajduje się on na terytorium innego państwa niemieckiego.

Mówili wiele o tych sprawach deputowani francuskiego Zgromadzenia Narodowego, kiedy w ostatniej debacie nad polityką

zagraniczną Francji krytykował de Gaulle'a za „tworzenie niezależnej siły uderzeniowej”, narażającej Francję na izolację i potępienie innych krajów. Fakt, iż rząd francuski nie podpisał Układu Moskiewskiego — stwierdzili — wywołuje uzasadniony niepokój francuskiej opinii publicznej, która ma powody obawiać się konsekwencji takiej polityki swojego rządu. Warto tu przytoczyć in extenso końcowe słowa wypowiedzi jednego z deputowanych, jako że są one najlepszym odzwierciedleniem tejże opinii społecznej. „Byłoby to zara-

nistyczny, uzasadniał konieczność zachowania takiego właśnie a nie innego kursu w polityce NRF. Gromił wszystkich tych, którzy gotowi są uznać granicę na Odrze i Nysie. Do tych wszystkich zaś zaliczył w pierwszym rzędzie dziennikarzy i uczonych. Według tegoż pana Hupke... nie można mówić jedynie o winie Niemców wobec Polaków, ale trzeba mówić o wzajemnych winach. Na takie dictum prelegenta jeden z dyskutantów poszedł jeszcze dalej w swoich wywodach, stwierdzając, iż... za sprawę mordowania ludzi w obozach koncentracyjnych odpowiedzialni są nie tylko Niemcy, ale także i Polacy, bowiem pomagali przy gazowaniu.

Tego jednak było już za wiele i dla Neue Rhein Zeitung. Odwołując „seminarium wschodnie” dziennik stwierdził bez ogródek, iż trzeba głośno mówić i nie przemilczać tego rodzaju wystąpień awaryjników „w duchu SS”.

No, cóż — jak na nasze rozeznanie w aktualnej sytuacji NRF — chyba więcej przykrości nabyłali sobie dziennikarze z Neue Rhein Zeitung za przytoczone wyżej słowa niż pan Hupke i jemu podobni dyskutanci za bezcelność i cynizm w swoich wystąpieniach. (tz)

...do soboty

W dniu 28 października 1963 r.
zmarł nagle w Poznaniu —
podczas pełnienia obowiązków służbowych —
w wieku 38 lat

STANISŁAW PIOTROWSKI

kierowca Bazy Transportu Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie.

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego i ofiarnego współpracownika pracy.

Cześć Jego pamięci!

KIEROWNICTWO I RADA ZAKŁADOWA
BAZY TRANSPORTU PRK NR 9
W KRAKOWIE

Rozmowy „Echa”

W walce z chuligaństwem powinno brać udział całe społeczeństwo

Niemal codziennie piszemy o wybuchach chuligańskich — obrzucaniu pocągów kamieniami, rozbiciu lamp ulicznych i niszczeniu ławek parkowych, o awanturach i bójkach, o znieważaniu i napadaniu na przechodniów, pasażerów lub klientów lokali. Dość często zdarzają się wypadki ubliżenia i czynnej napaści na osoby służbowe, pełniące ciężką i odpowiedzialną pracę. Wszystko to wskazuje na konieczność wypowiedzenia ostrej i zdecydowanej walki elementem chuligańskim oraz potrzebę ożeczenia większą ochroną ogółu obywateli. Problem ten wybiła się na czoło wszystkich zagadnień związanych z utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa publicznego, staje się punktem niewrażliwym w pracy milicji. Problemowi temu została poświęcona ostatnia konferencja prasowa w Komendzie Wojewódzkiej MO w Krakowie.

Oddajmy zatem głos uczestnikowi konferencji, zainteresowanemu jak najbardziej likwidacją plag chuligaństwa na terenie Krakowa — komendantowi miasta MO płk Józefowi Oleksiemu.

— Panie Komendancie, czy ilość przestępstw i wykroczeń nazwanych mianem chuligańskich — zdaniem Pańskim — wykazuje tendencję zwyżkową, czy też utrzymuje się w dawnych granicach.

— W ostatnim czasie mamy do czynienia z nasileniem

szczególnie jaskrawych przejawów chuligaństwa. W ciągu 3 kwartałów br. krakowska MO zatrzymała 10 656 osób w stanie nietrzeźwym i wszczęła przeciwko nim, za rozmaite wykryki chuligańskie, 1306 spraw karnych (662 w trybie zwyczajnym i 644 w trybie przyspieszonym). W tym samym okresie ujawniono 57 napadów chuligańskich, połączonych przeważnie z pobiciem i grabieżą mienia.

— Jaka jest wykrywalność przestępstw i wykroczeń chuligańskich?

— Z przytoczonej tu liczby 57 zarejestrowanych napadów wykryto ich sprawców w 49 przypadkach. Wykrywalność innych rodzajów przestępstw i wykroczeń chuligańskich sięga 100 proc.

— Kim są przeważnie ludzie dopuszczający się wykroczeń chuligańskich i czy działają oni w większości pod wpływem alkoholu? Jeśli tak — czy to zjawisko wiąże się z nieprzestrzeganiem ustawy antyalkoholowej?

— Alkoholizm ma szczególny wpływ na nasilenie różnych przejawów chuligaństwa. Niemal wszystkie napady dokonywane są po pijanemu. Pijanstwo odbywa się w restauracjach, w barach, przy kioskach z piwem lub w pokątnych melinach, mieszczących się w prywatnych domach. Temu pijanństwu sprzyja nieprzestrzeganie przepisów przez obsługę zakładów gastronomicznych i personel sklepów. A jak wiadomo zabroniona jest sprzedaż i podawanie wódki osobom nietrzeźwym i niepełnoletnim, sprzedaż w dniu i godzinie objętej zakazem oraz podawanie wódki bez zakasek.

— W pijackim środowisku chuliganów — niejednokrotnie w wieku od 13 do 17 lat — szerzy się kult bezczelności i siły. W takiej atmosferze dojrzewają plany przestępstw kryminalnych, taka atmosfera jest magnesem dla różnej masy recydywistów.

— Czy ustawa antychuligańska, a zwłaszcza jej punkt o stosowaniu trybu przyspieszonego, jest w naszym mieście realizowana w sposób wystarczający?

— Błyskawiczne wykrycie przestępstwa, szybkie rozpatrywanie spraw oraz surowe sąsądzenie sprawcy jest niewątpliwie okolicznością odstraszającą wszystkich opryszków i potencjalnych chuliganów. Ważnym czynnikiem w wykonywaniu tych założeń jest ustawa o zwalczaniu chuligaństwa, a zwłaszcza jej artykuł o tzw. trybie przyspieszonym, stosowanym w Krakowie w orzecznictwie sądownym. Obecnie milicja czyni starania w Prezydium RN o wprowadzenie tego trybu w orzecznictwie karno-administracyjnym. Przyczyniłoby się to w znacznym stopniu do skrócenia czasu postępowania kolegów orzekających.

— A najbliższe plany milicji krakowskiej na odcinku wzmożenia ładu i bezpieczeństwa w naszym mieście?

— Zwiększamy ilość i operatywność patroli mundurowych i cywilnych, zwłaszcza w godzinach wieczorno-noctnych. Lepiej zostanie wykorzystany dostępny milicji sprzęt zmotoryzowany — radiowozy, samochody i motocykle, a także będzie skierowany do obserwacji terenów szczególnie zagrożonych. Jeszcze w większym stopniu zaangażuje się do służby patrolowej organizacja ormowskie, będzie się korzystać z pomocy Służby Ochrony Kolei i WSW oraz takich organizacji i instytucji jak ZMS, ZHP, LK i Wydz. Oświaty

Posterunkowi MO będą pilnie interesowali się ludźmi, przejawiającymi skłonności do chuligaństwa. Osoby takie będą wzywane do jednostek MO na rozmowy ostrzegawcze. W razie popełnienia przez nie przestępstwa lub wykroczenia chuligańskiego MO zawiadomi niezwłocznie o tym rodziców lub w przypadku dorosłych — komitety blokowe, podstawowe organizacje partyjne, związki zawodowe i zakłady pracy.

MO przyjmie zasadę organizowania spotkań z załogami zakładów pracy i ich kierownikami, z mieszkańcami komitetów blokowych, pracownikami handlu i zakładów gastronomicznych, na których zostaną omówione sposoby zwalczania chuligaństwa.

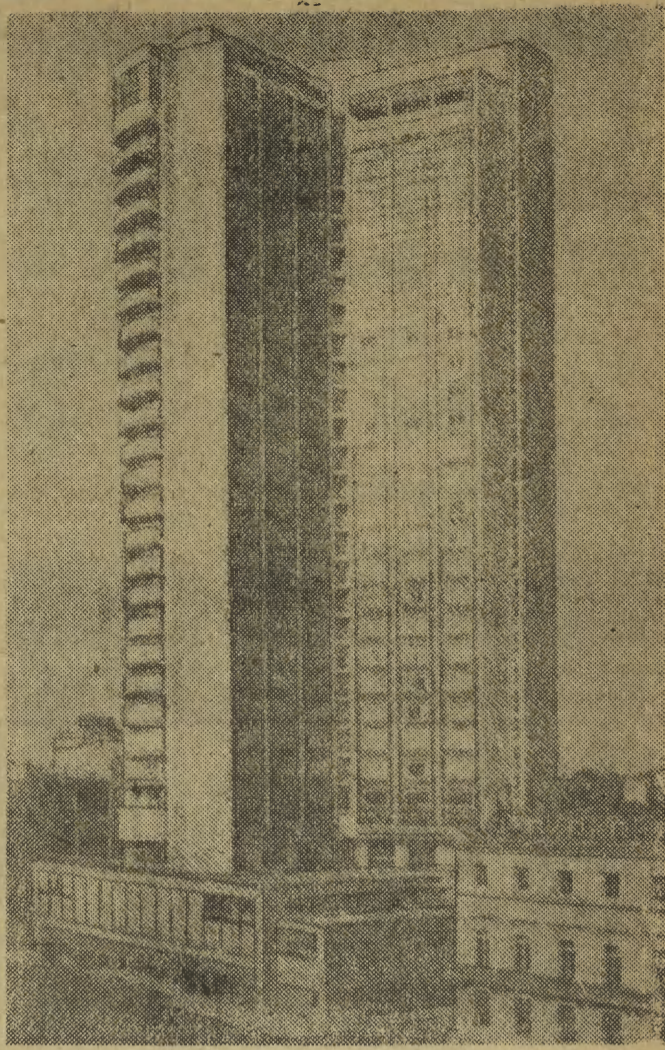
— Akcja zwalczania chuligaństwa jest nie tylko sprawą milicji, prokuratury i sądownictwa. Co Pan sądzi Pułkownik o roli społeczeństwa w tym zakresie?

— Trzeba przede wszystkim napiętnować bierną postawę niektórych ludzi wobec wy-

siłków MO. Także nie można pochwalić ludzi, którzy przyglądają się z sympatią pracy milicji, ale nie wykraczają w swojej roli informatora poza ramy anonimowości. Nie mó-

(Dokończenie na str. 1)

Przedstawiamy największy hotel w Europie. Został on niedawno zbudowany w Londynie. Koszt budowy wyniósł 22 miliony dolarów. Ma 100 m wysokości (50 pięter), dysponuje 512 pokojami, 5 restauracjami, 5 barami, 7 jadalniami i jedną, ale za to obłrymą salą balową. Jest świetnym locum dla rozmaitych zjazdów, gdyż w hotelu znajduje się również sala konferencyjna mogąca pomieścić 1000 osób. Atrakcyjność hotelu podkreśla tamtejsza kolekcja cennych obrazów i rzeźb. Z jednej z restauracji umieszczonej na dachu hotelu — giganta rozciąga się widok w promieniu 48 km. Naskromniejszy pokój w hotelu posiada prócz normalnego superkomfortowego wyposażenia, aparaty: telewizyjny, radiowy i telefoniczny oraz dopływ bieżącej, lodowatej wody do zamrażania napojów. Stosownie do tych luksusów, ceny są również luksusowe: od 15 dolarów za pokój jednoosobowy do 150 dolarów za apartament, oczywiście... dziennie.



Asfalt, beton czy plastiki?

Sieć dróg samochodowych stale się zagęszcza we wszystkich częściach świata, a dotychczas nie zostało rozstrzygnięte, jaki materiał najlepiej nadaje się na ich nawierzchnię. Badania porównawcze w tym zakresie zostały przeprowadzone ostatnio na dużą skalę w USA. Badania te wykazały, że po pięcioletnim okresie użytkowania nawierzchnie betonowe uległy zniszczeniu w 29 proc., a nawierzchnie asfaltowe — w 78 proc. Wyznaczył się, że nie jest jednak aż tak bezwzględna, bo asfalt łatwiej za to naprawić. Do konkurencji stają obecnie również masy plastyczne, tylko cena ich jest jeszcze zbyt wysoka dla zastosowań w tym celu.

Nowa specjalność — inżynier patentowy

W Warszawie zakończył się pierwszy kurs dla pracowników służby patentowej, powołanej w resortach gospodarczych, w biurach konstrukcyjnych i placówkach badawczych. Nowo kreowani rzecznicy patentowi są to w większości pracownicy resortu przemysłu ciężkiego, a ich zadaniem będzie przede wszystkim zabezpieczenie ochrony prawnej wynalazków dokonanych w poszczególnych przedsiębiorstwach i instytucjach.

W związku z czekającymi ich zadaniami, adepci tej nowej inżynierskiej specjalności musieli zdobyć gruntowną wiedzę w zakresie „sztuki patentowania” i — wiążącej się z nią ściśle — skomplikowanej problematyki prawnej. Działalność etatowych służb patentowych w przemyśle i placówkach naukowych jest nieodzownym warunkiem prowadzenia celowej i konsekwentnej polityki technicznej, która skutecznie zabezpieczałaby w innych krajach nasze interesy gospodarcze.

Równoległe z warszawskimi — organizowane są kursy w Katowicach, gdzie zdobywają wiedzę w tej dziedzinie specjaliści górnictwa i energetyki. Do końca roku zostanie jeszcze wykształconych około 100 „łowców” i obrońców nowych pomysłów. Doświadczenia AGH w Krakowie i Politechniki Warszawskiej, gdzie wcześniej już powołano rzeczników patentowych, wskazują na wielkie korzyści, jakie może przynieść ich działalność.

Jaki jest stan zdrowia obywateli kraju?

— Przedłuża się wiek życia — Spadek śmiertelności — Trapią nas głównie choroby układu oddechowego i nerwowego

Jedno z ostatnich kolegiów Ministerstwa Zdrowia poświęcone było ocenie stanu zdrowotnego ludności.

Trudno wprowadzić ocenę stanu zdrowotny ludności na podstawie cyfr — jest to jednak jedyny sposób, jakim można się posłużyć. Liczby te należy traktować z dużą ostrożnością, aby nie wyciągać zbyt pochopnych wniosków, tym niemniej są one b. wymowne i wyraźnie świadczą o systematycznej poprawie zdrowia społeczeństwa.

Polska należy do grupy krajów o najniższym współczynniku zgonów. Znaczący ich spadek notowany jest we wszystkich grupach wieku ludności, a szczególnie widoczny u dzieci i młodzieży. Obserwujemy zwłaszcza poważne zmniejszanie się zgonów wśród niemowląt, co

niewątpliwie należy przypisać lepszej opiece zdrowotnej (wszystkie dzieci do 1 roku życia korzystają z pełnego, bezpłatnego leczenia, łącznie ze szpitalami), poprawie warunków pielęgnacji itp. W porównaniu z 1951 r. — kiedy liczba zgonów niemowląt sięgała ponad 90 tys. — dziś stan ten blisko 2-krotnie się zmniejszył.

Na stosunkowo niski w nas wskaźnik zgonów ludności wpływa niewątpliwie fakt, że jesteśmy społeczeństwem „młodym”, mającym stosunkowo niewielką grupę ludzi w wieku podeszłym. Np. Francja czy Belgia miały w 1960 r. 12 proc. ludności w wieku powyżej 65 lat, podczas gdy u nas było ich 9,6 proc. Warto jednak przy okazji dodać, że szereg krajów, jak Włochy czy Stany Zjednoczone mając więcej ludzi w wieku starszym, a większy odsetek dzieci i młodzieży — notuje wyższe od naszych współczynniki zgonów ludności. Dość wymownie to świadczy o stanie zdrowotnym naszego społeczeństwa.

Dowodzi tego także przedłużający się wiek życia. Na przestrzeni ostatnich 8 lat nastąpiło średnio przedłużenie życia u mężczyzn w wieku 30 lat średnio, o ponad 2 lata, a w wieku 45 lat — o 1 rok i 7 miesięcy; u kobiet, (w analogicznych grupach) — o 2,5 roku oraz o 1 rok i 9 miesięcy. Są to wyniki b. wielce korzystnych czynników, wśród których dużą rolę odgrywają ogólne warunki życia. Znaczący jednocześnie wpływ ma tutaj służba zdrowia. Świadczy o tym m. in. systematyczny spadek liczby zgonów z powodu chorób zakaźnych — ze 160,6 (na 100 tys. ludności) w 1951 r. do 49,1 w 1960 r. Zgony z powodu porodu i ciąży zmalały w tym okresie z 2,3 do 0,8.

Wzrost liczby zgonów obserwuje się głównie z powodu chorób serca, nowotworów i wrodzonych wad rozwojowych u dzieci. A więc wśród schorzeń, na które medycyna ma jeszcze stosunkowo niewielki wpływ.

Dlaczego krokodyle płaczą?

Dawni podróżnicy powracający z Afryki opowiadali o hipokryzji krokodyli, które roniły łzy nad swą kolejną ofiarą. Wieu słuchaczy uważało to za wytwór fantazji podróżników. Tymczasem krokodyle rzeczywiście płaczą, tylko że bynajmniej nie dlatego, iż są obłudne.

Przyczyną krokodyliich łez jest sejsa współzależność włókien nerwowych tego zwierzęcia. Świadczy o tym dzieło wypadki mimowolnego płaczu występującego u ludzi.

Lekarz brytyjski Holding Wood badał niezwykłą chorobę. Jego pacjenci skarżyli się, że przy każdym jedzeniu płaczą i nie mogą nic na to poradzić. Wszyscy oni na krótko przedtem doznali paraliżu nerwu twarzy. Paraliż ten, jak wyjaśnił Holding Wood, prowadzi do zwrodnienia nerwu twarzy. Wtedy sąsiednie nerwy gruczołów ślinowych zaczynają kompensować jego beczynność i wypuszczają małe zakrzepienia nerwowe. Te łączą się z gruczołem łożowym, tworząc zupełnie nowe połączenie. W efekcie za każdym razem gdy chorey zasiada do jedzenia i gdy wznagają pracę gruczoły ślinowe, ożywiają się też gruczoły łożowe i chore nie może powstrzymać się od płaczu.



22-letnia Dominique Boscher, aktorka pochodzenia włoskiego, która wystąpi w nowym filmie francuskim „W poszukiwaniu bóstwa” w roli modelki, a partnerami jej będą „bóstwa” estrady paryskiej — Johnny Hallyday, Richard Anthony, Sylvie Vartan, Nancy Halloway i Charles Aznavour.

Weryfikacja kategorii barów i restauracji

Do lutego przyszłego roku trwać będzie w przemyśle gastronomicznym weryfikacja barów, restauracji i kawiarni. Celem tej akcji, prowadzonej na polecenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego jest właściwe zakwalifikowanie lokali gastronomicznych, które obecnie nader często zaszerogowano zbyt wysoko, skutkiem czego klienci placą dodatkowe za kategorię „S” lub „I”, podczas, gdy dany lokal nie spełnia wymaganych warunków luksusu, a przynajmniej wygody, wysokiego poziomu obsługi i wysokiej jakości potraw.

Wszyscy do walki z chuligaństwem

(Dokończenie ze str. 3)

wię już o skrajnych przypadkach ujmowania się za bandytą.

Tymczasem należałoby oczekiwać od społeczeństwa czynnej postawy w ujawnianiu chuliganów, w informowaniu milicji o zdarzeniach i zajęciach i w razie potrzeby świadectwa przed Sądem. Odwaga i energia wszystkich ludzi przyniesie na pewno pożądaną rezultaty.

Na marginesie pragnę przypomnieć, że wszelkie uwagi i meldunki należy zgłaszać na nr telef. 0-7 (pogotowie MO) lub w czasie przyjmowania skarg i zażaleń w Komendzie Miejskiej MO w każdą środę od godz. 13 do godz. 16.

— Dziękujemy za rozmowę.
Rozmowę przeprowadziła:
ZOFIA MALINOWSKA

Estrada-znana i mniej znana

Skróć „WPiE” — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych znany dobrze i z afiszów, obwieszczeniach występy zagranicznych śpiewaków, tancerzy, muzyków, rewi w lodzie i tuzin innych rodzajów imprez, znany i jako współorganizator najprzeróżniejszych występów artystów krajowych, przeważnie zresztą występujących w programach rozrywkowych. Tysiąc imprez rocznie — to znaczy w tym wypadku omalże tysiąc premier. Jeśli nawet program jest ten sam, to zmienia się na odmianę miejscowości, sala... Ogromna rozmaitość tego wszystkiego, a co za tym idzie i tysiąc trudności, z którymi poradzić potrafił sobie tylko bardzo sprawny, doświadczony aparat organizacyjny. W

każdym z owych setek miejsc, gdzie występują artyści WPiE trzeba przecież postarać się o mikrofony, sprawdzić fortelpan, znaleźć bileterów i obsługę dla tej jednej imprezy, zorganizować widowie... A strona artystyczna pokazywanych programów?

Nic więc dziwnego, że w tej skomplikowanej robocie nie wszystko się wszystkim podoba. Napadano już nieraz na „Estradę”, dostrzegając wszelkie jej braki, stawiając wymagania, jakim z trudem sprostać mogą takie instytucje jak teatr, wystawiając parę wszechstronnie przygotowanych premier w roku, pracujący w tym samym środowisku, w ustabilizowanych warunkach technicznych i artystycznych.

A tymczasem właśnie w zakresie upowszechnienia kultury krakowskie WPiE posiada dorobek, jakim nie może się pochwalić żadne województwo w kraju. Oto już od dziesięciu lat, systematycznie i niezależnie od wszelkich koniunkturalnych wahań, które przerywały tyle akcji upowszechnienia kultury, niewielkie, bo zaledwie 3-osobowe zespoły aktorskie „Estrady” odwiedzają male ośrodki naszego województwa, ze spektaklami zwanyimi skromnie „audycjami literackimi”. W praktyce oznacza to teatr małych form: fragmenty dramatów, inscenizowane na niewielkich estradkach, poezja, nawet proza przedstawiane tutaj są młodym odbiorcom, przeważnie ze szkół średnich, ucząc ich rozumienia teatru, wycielając na piękno dzieła literackiego, kształcąc wyobraźnię. W bezpośrednim zetknięciu z aktorem, pracującym tu bez kostiumu i zaledwie z paroma podstawowymi rekwizytami, kształtuje się rozumienie sztuki odmienne, bodaj czy nie bardziej intensywne niż w czasie teatralnego spektaklu.

Trudno przecenić rezultaty tej akcji krakowskiej „Estrady”, kierowanej przez reżysera i aktora teatralnego, kiedyś także i pedagoga (to on przecież założył pierwsze w Krakowie studium dramatyczne) — Jerzego Ronarda-Bujańskiego. Dziesięcioletni dorobek tej skromnej na pozór akcji upowszechniowej zasługuje na pewno na zainteresowanie, na przejęcie jego doświadczeń również i gdzie indziej. To nie jubileuszowa laurka; obserwując występy zespołów upowszechniowych w szkołach, gdzie prezentowano trudny i wcale wydawalo się nieatrakcyjny montaż dramatu Kruczkowskiego, podejmujących problematykę polityczną czy społeczną, obserwować można wśród słuchaczy zainteresowanie i wzruszenie, jakie nieczęsto zapisuje na swoje konto mogą wykonawcy sztuk teatralnych.

Montaże tych „audycji literackich” przygotowywane są przez wybitnych pisarzy i publicystów, wszechstronnie dyskutowane przez specjalną komisję „Estrady”, wykonywane przez znanych aktorów krakowskich teatrów. Od dziesięciu lat niezmiernie sprawuje pieczę nad imprezami Celina Kreczy, systematycznie rozbudowując ich zasięg i szukając nowych form kontaktu ze szkołami.

Nie ma na mieście afiszów przed tymi imprezami, nie słychać o nich w radio i telewizji. A jednak — na przestrzeni ostatnich lat, pół miliona widzów w czasie setek imprez zetknąć się mogło ze

szczególnie chyba wartościową formą imprez estradowych, potrzebnych w małych miasteczkach, dysponujących tylko kinem, knajpą i od czasu do czasu przelotnie się ukazującym „zespołem rozrywkowym”. Jeśli mówi się czasem o „pustyni kulturalnej” na prowincji — to sprawa ta ma przecież dwa aspekty: z jednej brak imprez, a z drugiej często także i brak widza, poszukującego strawy kulturalnej na nieco wyższym poziomie. Uparta inicjatywa działaczy kulturalnych, którzy wbrew wszelkim regulom skupili się wokół krakowskiego WPiE, może zapobiec obu tym trudnościom: wychowując nowego, wybredniejszego widza i dostarczając zarazem małym ośrodkom wartościowych imprez.

TADEUSZ ROBAK



Oto zdjęcie nagrodzone na II Bułgarskiej Wystawie Fotografii Artystycznej, zorganizowanej w Sofii. Na zdjęciu: „Samotna”, autor: Nicolai Popov — srebrny medal.

Ren jedną z najbardziej zabrudzonych rzek świata

Romantyczny Ren, największa i najpiękniejsza niemiecka rzeka, stał się w ciągu ostatnich lat jedną z najbardziej zabrudzonych rzek na świecie. Międzynarodowa komisja ONZ, która badała niedawno stan zabrudzenia Renu, stwierdziła, że nadaje się on jedynie do żeglugi. Jego rybobostan zredukowany został do minimum. Podlane wodą z Renu warzywa i krzewy owocowe marnieją. Przygotowanie wody z rzeki do picia wymaga kosztownych operacji oczyszczających.

Celem zapobieżenia temu stanowi komisja ONZ zaproponowała budowę rurociągów ściekowych. Przebiegać powinny one po obu brzegach rzeki i zbierać wszystkie ścieki przemysłowe i kanalizacji miejskich, przekazując je następnie do wielkich uzrządzeń filtracyjnych. W ten sposób uniknąć by można było 95 procent zanieczyszczeń. Budowę rurociągów ściekowych poprzedzić jednak musi przebudowa i budowa nowych uzrządzeń kanalizacyjnych. Nad Renem powstać ma 30 do 40 wielkich filtrów. Najważniejszy z nich budowany jest w Duisburgu. Będzie to największy na świecie zakład do oczyszczania wody. Koszty jego budowy wynosić będą 100 milionów marek.

Co czytać?

Witaj sztuko!

Nowa książka Jerzego Andrzejewskiego mogłaby studentom służyć jako bryk z literatury półwiecza — wszystkie chwytły, czy jeśli kto woli, wszystkie zdobyły prozy współczesnej, Joyce i Proust, Mann i Butor, pani Duras i Saganka współżyją tam ze sobą, przemieniani lecz zadziwiająco zgodni, zanurzeni w stu strumieniach różnorodnych świadomości, uwięźnięci wśród bardzo mnogich, falujących, plączących się czasów, wśród wydarzeń pozaprzeszłych, które warunkują teraźniejsze, ale i same są nimi uwarunkowane. Wśród zgłębki, furii, poszukiwań ciszy i snu. A rozważysz powyższe i widzisz, że nowa książka Andrzejewskiego jest nie tylko brykiem i nawet nie w pierwszym rzędzie brykiem, ale po prostu i naprawdę — ciekawą książką do czytania, trzeba wyciągnąć wnioski. Bo albo nie mają racji, ci co mówią, że literatura współczesna, zawiła, trudna, uparcie i nierozważnie błądząca w mrocznym miedzyczasie, zbuntowana przeciw składowi, gramatyce, interpunkcji, zmieszana przez ciemne siły czułości i bebeciów o podświadomości chorobliwie nabrzmiała, sfoniowato wdęta... więc albo mylą się ci, co twierdzą, że taka literatura może być zaledwie igraszką paru rozpaczonych intelektualistów, albo Jerzy Andrzejewski ma talent zdolny zwycięsko sprostać każdej metodzie. Ja opowiadam się zresztą za obu wnioskami, to znaczy sądzę, że i wrogowie nowoczesności się mylą, i Andrzejewski ma talent. Jako wyznacznik osobiste i prywatne, proszę przysiąc bez dowodów. Dziękuję.

A skoro już jesteśmy przy wyznaniach osobistych i prywatnych, to stwierdzmy jeszcze, iż jakkolwiek w swoim rodzaju świetna — powieść **IDZIE SKACZĄC PO GÓRACH**, nie wydaje mi się przecież równie świetną i poruszącą, jak wcześniejsze o rlat parę **BRAMY RABU** — rzecz o wyprawach krzyżowych, o uczestniczeniu i przywództwie, albo wazka jak **CIEMNOŚCI KRYJA NIEMIEC** — rzecz o władzy. Jednakże owo wydawanie się za ledy od wielu spraw dla innych czytelników mało istotnych, od naszej własnej przynależności do pewnego pokolenia, któremu kruczeli, uczestnictwo i przywództwa ukształtowały życie, i któremu władza skojarzyła się z międudnem z fachim, ale z losem, winą i karą, z przeznaczeniem i misją, z odpowiedzialnością, prawie na miarę greckich tragików i trochę na miarę kostiumu z sienkiewiczowskiej Trylogii. **IDZIE SKACZĄC PO GÓRACH** jest powieścią o czymś zupełnie innym, ale nie wiem, czy to coś nie odśladnia lepiej naszej epoki, aniżeli nby historyczne opowieści o polityce. Takich rzeczy nigdy już nie wie się na pewno po skończeniu swoich lat dwudziestu.

IDZIE SKACZĄC... jest mianowicie powieścią o stawie, miłości, sztuce i ambicji, o związkach miłości ze sztuką, o tym, jak sztuka żywi się miłością i jak miłość umiera, gdy sztuka ponosi klęskę, a także — jak wiednie, gdy sztuka się nia nasyca. Tak można temat Andrzejewskiego określić, można jeszcze dodać snobów i samochodów, homoseksualistów i akademików, wrzawę, zgłębki, furii i poszukiwanie snu, a wszystko i tak będzie mar-

twoim ogólnikiem, póki nie wyjaśnimy, że bohater główny zwany Antonio Ortiz, w rzeczywistości nazywa się Pablo Picasso, że jego malowanie i wyobrażenie jego ostatniej, starszej miłości zostało nam w tym utworze właśnie opowiedziane, ukazuje, może zmyślone pod tytułem zacierpiętnym z biblijnej Pieśni nad pieśniami. Bo, proszę Państwa, tu wcale nie chodzi o pieprz, ani o czytelnika, który lubi pikantne szczególiki z dziedzińy łóżek moźnych tego świata, który woli anegdote niż poemat, dziedzinę faktów uważa za szacowniejszą od najpiękniejszych zmyśleń. Tu chodzi natomiast o ów tajemniczy nurt, który estowieka malującego obrazy wyniósł na szczyty sławy, uczynił jedną z głównych postaci sztuki, w skali nie znanej chyba nawet złotym wiekiem renesansu. Zauważcie: miliony ludzi, dla których imiona władzy i nauki brzmią niemal pusto, te same miliony ubóstwiający dekolaty, piłkarzy i mordobijców — nazwisko Picassa spowodowało do rządu mian pospolitych, ubierają się nim, zdobia ściany, kupują mi-ski, talerze i ścierki. Zauważcie — oto niedawno jeden z naszych tygodników „dał się nabrać” na pastiche katolika Papiniego, który nie śnił zapewne nigdy o takim sukcesie, pisząc swój rzekomy list Picassa do krytyka. I co? I w tramwajach, w sklepikach i kolejkach po bilety do kin, w czasach domowych drobno-mieszczan, intelektualistów i proletariatusy, milion czegodolnych ołów rodzin powstał naraz i wykrzyknął: Zawsze mówili, że to blaga, że nasz Kazio już w przedszkolu pikasy robił lepsze... Zauważcie — ci sami czegodolni tatusiowie, obojętni na syniezie bialka i wojnę w Wietnamie, na Einsteina i rurociąg pod Plockiem, cisi, giupawii, zmęczeni, czcigodni, ci sami mają poglądy na sztukę pewnego Hiszpana. Dlatego, że Hiszpan d-staje za swoje obrazy szczególnie dużo pieniędzy? Może, ale nie na pewno. Zją i malują po świecie różni sztukmistrze, którym sztuka znakomicie się opłaca. Więc dlatego, że Pablo Picasso narzucił światu styl? To byłoby piękne, ale najbliżsi prawdy będziemy chyba przypuszczając, że w stuleciu obozów koncentracyjnych, uczonych i atomistów i rokowani na szczeblu, obok sportowca, artysta jest jednym z bardzo nielicznych zawodów, moralnie nie skom-promitowanych, więc godnych rangi symbolu. Symbole zaś, jak wiadomo, potrzebne były zawsze, poczynając od czasów kamienia łupanego i zwierzęcych łbów na patykach, które zwano wtedy totemami.

Wiece? No więc uwielbiajmy sobie Pabla Picassa, czytajmy o romansach Pabla Picassa, zaklinajmy zle moce stulecia Pablem Picassa... Czemżby nie? To ładne. Ze nieskuteczne? A czy znacie zaklęcia skuteczne, mity nie bankrutujące, sławy, które nie wiadna, słońca o wciąż ożywym blasku... Oczywiście, nie znacie. Ja też.

Jutro kupię reprodukcję z tą dziewczuszką o długiej szyi, co była w „Przekroju”. Owszem, kupię.

ANNA TARSKA

Jerzy Andrzejewski. Idzie skacząc po górach. PIW 1933. Cena 15.— zł.

Rekordy soku pomidorowego

3,5 miliona litrów soku pomidorowego wyprodukował już w tym roku przemysł owocowo-warzywny. Jest to kilka razy więcej, niż w roku ubiegłym (1 milion ltrów). W wyniku tego rekordu, polski sok pomidorowy, którego jakość także znacznie wzrosła, będzie się mógł stać także przedmiotem eksportu.

Odpowiedzi Redakcji

„Lokatorzy”, Kraków (1131). Jak wynika z samego listu, administrator prawidłowo oblicza należność za świadczenia.

Adam Pęczalski, Kraków (1513). Sprawa Pana jest bardzo skomplikowana i wymaga porady i pomocy adwokackiej.

A. Cebulski, Kraków (1889). Dziękujemy za list. Co do „wyławiania młodych talentów” to „Express”, przeprowadza dość często różne konkursy. Pański projekt weźmiemy pod uwagę przy organizowaniu jednej z naszych akcji tego rodzaju.

Anna Dudziak, Kraków (2457) Zakład pracy miał prawo dokonać wypowiedzenia.

Z. W. Chrzanów (2467) Jak już podawaliśmy, przydział węgla tylko do 1000 kg jest dostarczany w jednym rzucie. Jeżeli Pan przysługuje 1200 kg otrzymać Pan w 2 ratach. Dla emerytów nie ma wyjątków.

J. P. z Krakowa (2463) Po informację radzimy zwrócić się bezpośrednio do Urzędu Celnego, ul. Kamienna 6.

Kazek W., Kraków (2441) Prosimy zwrócić się do Technikum Energetycznego, ul. Loretańska 16, ew. do Technikum Mechanicznego (zaocznego), al. Mickiewicza 5.

Mieszkańcy ul. Sienkiewicza, Kraków (2209/1)

W związku z naszą interwencją, Dyrekcja MHD Art. Spoż. wyjaśniła nam, że upomniała i pouczyła swoich roznościeli mleka, by zarówno przy przejeździe przez ul. Sienkiewicza jak i przy roznoszeniu mleka do poszczególnych domów, zachowywali jak największą ciszę.

Józefa K., Kraków (2219)

Kursy intrologatorskie, o których wspomina Pani w swym liście organizuje Wydział Zatrudnienia Prez. RN w m. Krakowie. Warunkiem przyjęcia na taki kurs jest stałe zameldowanie na terenie Krakowa.

Zbigniew Kwapleń, Kraków (2219)

Sprawa jest stosunkowo skomplikowana. Naszym zdaniem niezbędna tu będzie pomoc adwokata.

BAR

samoobsługowy
Domu Turysty PTTK
KRAKÓW, ul. WESTERPLATTE 15/16
zaprasza
Bar czynny od godziny 7 do 22
(wejście przez hall główny).

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZA-WYTACZARZA kwalifikowanego, co najmniej z 3-letnią praktyką, PALACZA c. o. kwalifikowanego — zatrudnienia warszaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 2 w Krakowie, Al. Skrzynieckiego 12. Warunki do omowienia na miejscu. K-8684

Wojewódzki Fundusz Turystyki i Wypoczynku w Krakowie — zatrudni natchmiast na stanowisku inspektora technicznego inwestycji turystycznych w województwie krakowskim INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO. — Warunki pracy i placu do omowienia w biurze WFTiW, gmach Prezydium WRN — Kraków, ul. Basztowa 22, IV piętro, pokój nr 600, codziennie w godzinach od 9 do 13.

MURARZY, DEKARZY, CIEŚLI, STOLARZY — zatrudni natchmiast na dogodnych warunkach Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 3, Kraków, ul. Dobrego Pasterza nr 118, tel. 353-80. — Dojazd autobusem linii 124 z dworca przy ul. Pradnickiej. K-8651

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość: Sławkowska 4. Sklep.

POMOC domowa potrzebna. Krakow, ul. Sławkowska 9 m. 3.

POTRZEBNA dziewczynka, siła rutynowana. Oferty 40023 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

Nauka

KANDYDACI na WYŻSZE STUDIA!

WE WTOREK 5 LISTOPADA OTWARCIE KURSÓW utrwalania wiedzy DLA KANDYDATÓW NA POLITECHNIKE, AGH, WSE, WSR, UJ-prawo, AM i WSP.

Wpisy: TKWP Kraków, Loretańska 16, tel. 506-67

Telegram

Członkowie PSS! Korzystajcie z usług punktów naprawy bielizny męskiej i poscielowej przy Ośrodkach PSS „Praktyczna Pani” w Krakowie:

● ul. LUBICZ 19, — ● ul. PSTROWSKIEGO 18, ● ul. FILIPA 10, ● ul. KAZIMIERZA WIELKIEGO 18.

Zawiadamiamy, że z dniem 30 X 1963 r. BIURA ZARZĄDU MIĘDYZAKŁADOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „HUTNIK”

zostały przeniesione do nowego lokalu w NOWEJ HUCIE, OSIEDLE MŁODOŚCI, BLOK 2.

Komórka Głównego Księgowego mieści się w Nowej Hucie, Os. Spółdzielcze bl. 13 m. 1 — telefon nr 409-79.

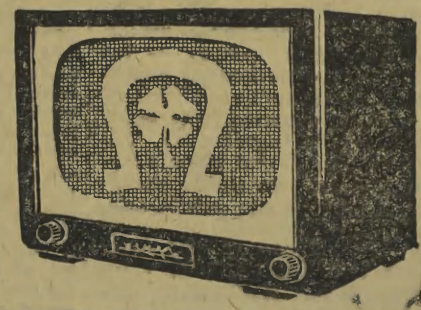
ZARZĄD MSM „HUTNIK”

Lokale

MIESZKANIE — pokój, kuchnia, komfortowe (do II p.), wolne od kwaterniku, kupię. Parter wykluczone. — Oferty 40000 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

GARSONIERE komfortowa, Grzegorzki zamienię na mieszkanie większe. Oferty 40083 „Prasa” Kraków, Wiślana 2.

Wielka okazja! Możesz mieć telewizor za darmo!



Jeśli kupisz telewizor produkcji krajowej, na raty lub za gotówkę, w okresie od 1 do 30 listopada br., weźmiesz udział w losowaniu telewizora. Wyniki losowania ogłaszane będą codziennie w „Expressie wieczornym”, który wraz z programem stanowić będzie podstawę do wydania nagrody.



Ostatnio Kraków zyskał nowy obiekt służby zdrowia. Przy ul. Prądnickiej 78 dokonano odbioru budynku mieszkalnego, tzw. hotelu pielęgniarek, przeznaczanego dla personelu Miejskiego Szpitala Specjalistycznego im. dr Anki.

Na Wzgórzach Krzesławickich powstanie nowoczesne targowisko

Osiedle na Wzgórzach Krzesławickich posiada już wiele nowych sklepów, punktów usługowych i obiektów komunalnych. Należy tu jeszcze urządzić targowisko, a to z uwagi na oddalenie od centrum dzielnicy i słabe zapotrzebowanie osiedla w świeże warzywa i owoce.

Plan budowy targowiska (o powierzchni 250 m kw.) został już zatwierdzony. Cały plac wyłożony będzie betonowymi płytami, ustawione zostaną estetyczne kioski, podłączone do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Koszt tej inwestycji wyniesie około 2 mln złotych. (až)

arged informuje

- W sklepach branżowych MHD, PSS, PDT i w własnym sklepie „Arged” przy ul. 18 stycznia 47 kupić można:
 - piece gazowo-węglowe import NRD w cenie 2200 zł
 - piecyki ogrzewcze gazowe import NRD w cenie 1150 zł
 - piekarniki gazowe import NRD w cenie 900 zł
 - wózki głębokie uniwersalne produkcji krajowej w cenie od 1225 — 1610 zł
 - lampy oświetleniowe w dużym wyborze w cenie od 60 — 200 zł
 - żyrandole w dużym wyborze w cenie od 100 — 525 zł
- W dniu 4 listopada br. w sklepie własnym „Arged” o godz. 16.30 odbędzie się następný pokaz użytkowania maszyny wieloczynnościowej UKM.

Dlaczego...
...róg ul. Pielęgniarek i Siemaszki tonie w ciemnościach? Jedna lampa umieszczona w tym miejscu pozwoliłaby pieszym na spokojne przejście po niezbyt równej ulicy. (ol)

Rozmowę przy pół-czarnej

O „MW-2” i muzyce

Nie tak dawno „urodził się” w Krakowie nowy zespół muzyczny. Nosi trochę tajemniczą nazwę „MW-2”, składa się wyłącznie z młodych muzyków-wychowanków krakowskiej PWSM. Założycielem i „ambasadorem” zespołu jest pianista p. ADAM KACZYŃSKI, z którym właśnie rozmawiamy.
— Pochodzenie nazwy Waszego zespołu jest podobno sekretem, ale chyba Wasze cele artystycznej działalności i założenia programowe sekretem już nie są...
— Oczywiście, że nie. Fragmenty w naszym zespole kulturowo muzykę współczesną, zwłaszcza prawnikonia — faworyzując repertuarowo twórczość polską, a szczególnie kompozytorów krakowskich. Musimy zręszta zaznaczyć, że nie jesteśmy zespołem w tradycyjnym tego słowa znacze-

niu: nie gramy jako zespół, wszyscy razem, lecz — w zależności od repertuaru — w poszczególnych zestawach solistycznych. W gronie naszym mamy bowiem solistów-spiewaków i instrumentalistów: — śpiewaczkę E. Niemirowską, flecistkę Barbarę Świątek, oraz pianistów: M. Mielskię, St. Radvana — no i mnie.
— Już mieliście okazję przedstawić się publiczności...
— Tak, pierwszym największym naszym wydarzeniem artystycznym był koncert, zorganizowany w styczniu bieżącego roku przez Filharmonię Krakowską. Później członkowie „MW-2” występowali w ramach „Warszawskiej Jesieni” w Filharmonii Narodowej. W listopadzie wystąpimy w Krakowie, we Wrocławiu i znów w Warszawie. Poza tym dość sporo nagrywamy dla radia. Pracy jest więc nie tak mało.

W 40-tą rocznicę Powstania Krakowskiego

6 listopada przypada 40-ta rocznica rewolucyjnej walki zbrojnej na ulicach Krakowa, która przeszła do historii pod nazwą: Powstania Krakowskiego w 1923 r. W wypadkach, które wyrosły na fali rewolucyjnego wstania polskiego i europejskiego proletariatu, klasa robotnicza naszego miasta wystąpiła przeciwko inflacji i bezrobociu i

Jednym zdaniem

85-LECIE istnienia będzie obchodził w kwietniu przyszłego roku Krakowski Chór Akademicki przy Uniwersytecie Jagiellońskim; w związku z tym zaprasza do wzięcia udziału w uroczystościach wszystkich b. członków chóru (zgłoszeni do 15 XII br. na adres: mgr. L. Brzozowski, Kraków, al. Słowackiego 347, tel. 353-85).

DOM JANA MATEJKI przygotowuje nową wystawę portretów rodzinnych tego malarza; otwarcie nastąpi w środę, 6 bm. o godz. 12-tej.

AZYL TOZ-u w okresie zimowym może pomieścić tylko niewielką liczbę zwierząt, w związku z czym kierownictwo zwraca się z prośbą o odbieranie zagubionych zwierząt oraz — w miarę chęci i możliwości — branie na własność bezpiecznych.

stale postępującej polityce ograniczania swobód demokratycznych. W krwawej walce na ulicach Krakowa padły ofiary ze strony robotników i wojska.

Dla upamiętnienia 40-tej rocznicy tych wydarzeń Referat Historii Partii KW PZPR wspólnie z Muzeum Lenina i Muzeum Historycznym m. Krakowa organizuje wystawę, przedstawiającą m. in. reprodukcje nie znanych dotychczas fotografii, ilustrujących fragmenty tamtych, historycznych wydarzeń oraz plakaty i publikacje prasowe. Otwarcie wystawy nastąpi w Muzeum Lenina dnia 7 listopada o godz. 12-tej.

W tym samym dniu o godz. 14-tej w sali konferencyjnej KW PZPR odbędzie się seminarium popularno-naukowe poświęcone 40-leciu zbrojnej walki krakowskich robotników. W seminarium tym wezmą udział działacze ruchu robotniczego, ruchu związkowego (szczególnie kolejarze i pocztowcy) oraz młodzież.

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyniej TWP organizuje również szereg spotkań z uczestnikami walk w 1923 r. Spotkania te odbędą się w świetlicach przyzakładowych, szkołach, domach kultury i klubach studenckich.

Dnia 6 listopada Urząd Obwodowy Kraków I będzie stemplował korespondencje specjalnym datownikiem, ukażą się również w sprzedaży karty pocztowe z okolicz-

nościowym rysunkiem. Ponadto w inicjatywy Referatu Historii Partii KW PZPR krakowski „WAG” wydał plakat, nawiązujący do wydarzeń sprzed 40-tu lat. (l)

Duży wstyd

Józef Kuciela (ur. 3 marca 1933 r.) pracownik Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego przy ul. Friedleina, będąc w stanie nietrzeźwym, awanturował się na ulicy. Kolegium Orzekające DRN Kleparz na rozprawie pokazowej w Przedsiębiorstwie Jajczarsko-Drobiarskim ukarało J. Kuciela grzywną 1.500 zł.

Krakowski Dom Kultury „peka w szwach”

Wydawałoby się, że Pałac pod Baranami osiągnął już kres swoich możliwości: wszystkie pomieszczenia zajęte w godzinach popołudniowych przez tysiące osób, korzystających z czytelni, imprez artystycznych, uczestniczących w pracach zespołów amatorskich. Tymczasem, mimo przepełnienia, jakie tu panuje, z roku na rok przybywa zespołów i ich uczestników. Nie licząc różnorodnych form działalności popularyzatorskiej i oświatowej, sam dział artystyczny KDK, kierowany od lat przez Karola Lehnerta, prowadzi prace 60 zespołów różnego rodzaju, skupiających 3 tys. uczestników. Poza znanymi i pracującymi od lat zespołami muzycznymi i plastycznymi ożywioną działalność rozwijają w ostatnim czasie: Klub Miłośników Teatru, Klub Miłośników Plastyki, którego 220 członków uprawia również aktywnie tę dziedzinę sztuki, nowo powstały „zespół relaksowy” dla pań, ruchliwe zespoły artystycznego haftu i koronkarstwa, i wreszcie — pracujące również dla potrzeb świetlic peryferyjnych — kameralne zespoły amatorskie. Szczególnie działalność tych ostatnich, posiadająca duże znaczenie kulturalne dla „pustyni”, jaką nadal stanowią odległe dzielnice Krakowa, rozwija się ostatnio ze szczególną intensywnością. (el)

Aż w 1965 r.

Mieszkańców Płaszowa informujemy na podstawie wyjaśnienia Poczty, iż ustawienie dalszych automatów telefonicznych w tej dzielnicy Krakowa — m. in. u zbiegu ul. Goszczyńskiego i Łanowej — możliwe będzie dopiero w roku 1965. (maf)

Z no'atnika muzycznego

Ciekawa impreza odbędzie się w dn. 2 i 3 listopada br. o godz. 20 w „Krzysztoforach”. Będą to koncerty francuskiego zespołu kameralnego. Usłyszymy szereg utworów dawnej muzyki, granych na prawdziwych archaicznych instrumentach. Kierownikiem zespołu jest Gilbert Rose. — Karty wstępu do uzyskania w „Krzysztoforach” w godz. 11—20.
*
W niedzielę 3 bm., w przedstawieniu operowym o godz. 14 w Teatrze Słowackiego, wystąpi gościnnie w tytułowej roli „Halki” wybitna polska śpiewaczka, solistka Teatru Wielkiego w Warszawie, Hanna Rumowska.
*
W niedzielę odbędzie się również w sali Filharmonii Krakowskiej o godz. 12-tej poranek symfoniczny Orkiestry i Chóru Polskiego Radia w Krakowie.
Na uroczony program koncertu złożą się: „Rapsodia” Brahmsa na alt, chór i orkiestrę — w której partii solową wykona Krystyna Szostek-Radkowska — Koncert fortepianowy g-moll Saint-Saënsa z solistką Lidia Grychtolówną oraz uvertura „Morskie Oko” Noskowskiego i efektowny „Karnawał rzymski” Berlioz. Dyryguje Jerzy Gert. (jp)

PLAC BOCHATERÓW GETA
16
DZ. PODGÓRZE

LUZIE I ZWIERZĘTA

Już nie trzech, ale pięciu Inspektorów TOZ-u czuwać będzie nad losem zwierząt w naszym mieście. Krakowski Oddział TOZ nie ma wprawdzie funduszy na zaangażowanie nowych pracowników, ale dwóch działaczy harcerskich — p.p. Maciej Żelazny i Andrzej Żurek — zgłosiło swą bezinteresowną i stałą pomoc. Pod opiekę harcersko-inspektorską oddane zostały konie pociągowe pracujące w kamieniołomach i transporcie, zwierzęta na targowiskach, a w zimie — ptactwo. Ponadto podjęli się oni pracy propagandowej wśród młodzieży harcerskiej, szczególnie w drużynie żeglarskiej, do której obaj należą. (hs)

Projekt nowej pisowni jeszcze leży w pracowniach naukowców ale na Podgórzu już wprowadzono w życie nowe lokalne zasady ortografii — jak widać na załączonym zdjęciu.
Czyżby naprawę nitk począwszy od projektantów tabliczek, poprzez wykonawców, administratorów aż po dozorców i komitety blokowe nie znał tajemnicy właściwej pisowni słowa „bohater”?
Fot. J. Lewicki

Bezmyślność i złośliwość
Mieszkańcy Wieczystej od dawna narzekali na zły stan dróg wewnątrz osiedla. Ostatnio sprawa ta zaczęła zmieniać się na lepsze. DBOR III Kraków-Miasto jako inwestor, zlecił przedsiębiorstwu wykonawczemu budowę dróg osiedlowych. Prace koncentrują się obecnie przede wszystkim przy głównej drodze wiodącej od ul. Łąkowej przez całe osiedle.
Ze zrozumiałym zadowoleniem przyjęli te roboty mieszkańcy Wieczystej. Niestety, poważna ilość prac już uległa zniszczeniu. Skoro tylko ekipy robotnicze ułożyły dłuższy odcinek krawężnika, nieznanymi chuliganami zrujnowali doszczętnie połowę krawężnika, wyrzucając płyty, niszcząc je itd. Warto, aby chuligańskim uczynem zainteresowała się MO. Szkoła wielka, iż mieszkańcy osiedla, którzy niewątpliwie musieli zauważyć sprawców, nie przeszkadzili niszczeniu drogi, o której budowę tak zabiegali. (bp)

Gaudeamus igitur
W celu silniejszego związania środowiska akademickiego z robotniczym, Woj. Komisja Związków Zawodowych oraz RO ZSP podjęły uchwałę, na podstawie której studenckie zespoły artystyczne dadzą na terenie zakładów pracy w naszym mieście szereg występów, połączonych z konkursami i wieczorkami tanecznymi.
*
Rada Kultury RO ZSP organizuje w bieżącym roku kluby miłośników teatru, muzyki, plastyki i filmu, w których wezmą również udział wybitni artyści krakowscy w tych dziedzinach.

Radio NA SOBOTE

- Godz. 17.00 Aud. regionalna, 17.30 Utwory klawesynowe, — 17.45 Dziennik krak., 17.55 Aud. oświatowa, 18.05 Muzyka dawna, 18.50 Fel. M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, — 19.30 „Matysiakowie”, 20.00 Pieśni Moniuszki śpiewa K. Szepeńska, 20.25 Koncert popularny, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, — 21.40 Ork. Kostelanetsa, 22.00 „Zespół Dziewiątka” słuch. J. Przybory, 22.32 Ork. symfoniczna Filharmonii Londyńskiej, 23.00 Muzyka tan. 2.00 Koniec audycji.

NA NIEDZIELĘ

- Dzienniki radiowe — godz. 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.00, 21.00, 23.50.
Godz. 8.35 „Radioproblemy”, 8.50 Słynni soliści, 9.50 „Z ziemi włoskiej do polskiej”, fel. Jalu Kurka, 9.50 Melodie filmowe i operetkowe, 10.00 Nowe płyty, 10.30 Aud. poetycka, 11.00 Orkiestry Faith'a i Glessona, 11.20 Zespół dziewiątka, 12.10 Poranek symfoniczny, — 13.15 Fel. dr J. Zabinińskiego, — 14.30 „Moskwa z melodią i piołunką”, 14.00 Montaż poezji radzieckiej, 14.30 Koncert żywych, 15.00 Dla dzieci słuch. 15.45 Aud. poetycka, 16.00 Wypiki Lajkonika, 16.05 Orkiestra smyczkowa Melachrino i Rachonia, 16.30 Koncert chopinowski, gra Peter Frankel, — 17.05 Na tematy międzynarodowe, 17.15 Śpiewa „Mazowsze”, 17.30 „Zgaduję-zgadula”, 19.10 „Pierwej mama” — komedia Józefa Korzeniowskiego, 20.00 Rewia piosenek, 20.30

Notatnik krakowski

- JUTRO O GODZINIE:**
 - * — TPRR, Rynek Gl. 20 — woj. seminarium z okazji Dni Kultury i Nauki Radzieckiej. W programie: wykład doc. dr K. Kordylewskiego nt. postępu w opoianowaniu Kosmosu oraz występy artystów scen krakowskich.
 - * 12 — TPSP, pl. Szczepański 4 — otwarcie wystawy malarstwa W. Kasprzyka, J. Sliwińskiego i E. Wańka.
 - A POZA TYM:
 - * W poniedziałek, 4 bm. (godz. 2—11) dr Wł. Serceyż udzielać będzie w Klubie TPRR (Rynek Gl. 20) konsultacji prelegentom.
 - * Gabinet Ochrony Pracy (ul. Skarbowska 4) organizuje 4 bm., o godz. 19-tej przegląd filmów z zakresu bhp; o godz. 12-tej — mgr J. Minkiewicz wygłosi odczyt pt.: „Metodyka szkolenia na stanowisku pracy w zakresie bhp”.

Ork. taneczna, 21.22 Wiadomości sportowe, 21.25 Melodie rozrywkowe, 21.40 Aud. „Z krakowskich teatrów „Wesela”, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.30 Muzyka tan.

Tekstowa SOBOTA
Godz. 16.45 TV Katowice informuje, 17 Wiadomości, 17.05 Progr. dla dzieci, 18.10 „Gawędy wilków morskich”, — 18.30 Estrada literacka, 19.05 Wzręcznica TV „Plener” z cyklu: „Jak patrzeć na film”, 19.35 Wieczorne rozmowy, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.40 „Pegaz” magaz. kult., 21.20 „Rok przestępny” — film radz. 1. 16. 22.50 Wiadomości.

NIEDZIELA
Godz. 9.00 Report. z krakowianka „Aurora”, — transm. z Lenigradu, 9.30 do 10.00 Przew. 10.00 TV Kurs Rolniczy, — 11.00 do 12.40 Przew. 12.40 Progr. aktualny, 14.05 Przygody dziwnego psa Huckleberry, 14.35 „Symfonia Dziecięca”, — Józefa Haydna, 15.00 „Niedzielnia Biesiada, 15.45 Dla dzieci teatrzyk „Violonka”, — 16.25 „Maksymek” — film radziecki, 17.00 „Czy pamiętasz?” — piosenki ze starego sztamucha, 18.30 „Kwadranas reżenbenta”, 18.50 „20 pytań” — teleturniej, 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, 20.30 „Dziecko wojny” — (film radz. l. 16) 22.00 Sportowa niedziela.

Apteki SOBOTA, NIEDZIELA
Floriańska 15, Łobzowska 20, Waryńskiego 24, Konopnickiej 3. Al. 29 Listopada 17, pl. Boh. Getta 18, Dzierżyńskiego 56b N. HUTA: Osiedle Wandy 22.

Pierwsze piłki w turnieju koszykarzy o „Puchar Gór Świętokrzyskich”

(Telefonem z Kielc)

WCZORAJ rozpoczął się w Kielcach ogólnopolski turniej koszykarski mężczyzn o „Puchar Gór Świętokrzyskich”. Startują w nim dwa zespoły ligowe — wicemistrz Śląsk Wrocław (obronca pucharu) oraz beniaminek — Start Lublin, a ponadto reprezentacje okręgowe Kielc, Katowic, Poznania i Krakowa.

W uroczystym otwarciu, którego dokonał prezes kieleckiego OKS — Z. Sygut rozpoczęły się dwa pierwsze spotkania. W pierwszym reprezentacja Krakowa poniosła sromotną porażkę ze Startem Lublin 59:82 (21:41). Sędziowali pp. Imiołek i Kmielek z Kielc. Widzów w sali WKKFIT komplet. Najwięcej punktów zdobyli dla Krakowa — Michałowski 12, Lędzki 10, Dajczyk 8, Paskal 7 oraz Kasyk, Surówka i Rogowski po 6, dla Startu — Zaworski 20, Nowowski 15.

Sędziowie ligowych spotkań

NAJBLIŻSZE mecze piłkarskie drużyny krakowskich o mistrzostwo pierwszej i drugiej ligi sędziować będą: Kania z Katowic mecz Wisła — Odra a Srodecki z Wrocławia spotkanie Garbarni z Wawelem. Mecz wyjazdowy Cracovii z Rapidem poprowadzi Florowski z Łodzi.

Z życia TKKF

OGNIŠKO TKKF „Asklepios” przy współudziale Zarządu ZKK, ZM TKKF oraz KKKFIT organizuje V jubileuszowy turniej siatkówki kobiet i mężczyzn dla zawodników nie zgłoszonych w PZPS. Zgłoszenia do turnieju należy nadsyłać na adres: ognisko TKKF „Asklepios”, ul. Dzierżyńskiego 44, do 7 listopada br.

OGNIŠKO TKKF „Asklepios” prowadzi zajęcia gimnastyki rekreacyjnej dla kobiet. Zajęcia odbywają się w Szkole Polstawowej nr 5 w każdą środę w godz. 16.30—18. Zapisy w sekretariacie ogniska, ul. Dzierżyńskiego 44.

Dziękujemy...

... lekkoatletom AZS za pozdrowienia nadesłane z Budapeŝtu, gdzie brali udział w zawodach.

1 to wszystko. Są chwile że chciałabym mu nawet wyperładować, aby nie wydawał na mnie tyle pieniędzy, ale widzisz nie jestem zbyt mocna w takich rzeczach i nie umiem przekonywać. A Paweł? No, cóż! On już taki jest. Poczuję nową falę podniecenia.

— Paweł nie ma chyba żadnych osobistych dochodów, prawda? Przynajmniej tak mi kiedyś powiedział.

— O, nie! Od chwili kiedy go poznałam, nie ma ani centa osobistego dochodu. Ratował się dawniej pożyczkami, ale teraz nie.

— To jakim sposobem, u diaska, zdobywa się na te prezenty?

Sandra zrobiła bardzo zdziwioną minę.

— To bardzo dziwne. O to samo pytał mnie też Jaimie. Chyba ze swojej pensji... Przypuszczam, że są to pieniądze, jakie robi na Funduszu.

— Nie miałem pojęcia, ile Paweł zarabia w Funduszu. Nigdy nie pytałam o to Betsy. Teraz jednak byłem głęboko przekonany, że najwyższe nawet pobory nie byłyby w stanie pokryć tych wzruszających dowodów miłości, jakimi obdarzał Sandrę.

„O to samo pytał mnie Jaimie”. Teraz, kiedy sobie to raptem uświadomiłem, wszystko stało się jasne jak słońce. Byłem zdumiony dlaczego wcześniej o tym nie pomyślałem. Futrzano-bizuterijno-samochołdowy Fundusz Sandry Fowler — tak zwykle wyrażał się Paweł, robiąc ustawicznie żartobliwe wzmianki, że okrada Fundusz. Czyż nie było to właśnie w guście Pawła robić cyniczne, żartobliwe uwagi na temat czegoś, co w gruncie rzeczy było prawdą? Lamigłówa sama ułożyła się we właściwy sposób w momencie kiedy się tego najmniej spodziewałem. Spotkanie po którym Jaimie miał znowu zdobyć gotówkę! Jaimie nie upatrzył sobie na ofiarę C. J., bo C. J. był dla niego zbyt grubą zwierzyną. Ale Paweł, defraudant, który dał mi się schwytać tak samo łatwo, jak

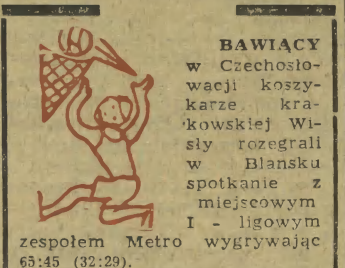
W drugim meczu Śląsk Wrocław pokonał zdecydowanie reprezentację Poznania opartą na zawodnikach Olimpi 94:60 (46:22). Sędziowali Paszucha i Dąbrowski z Krakowa.

W meczu tym najwięcej punktów zdobył Łopatka — 36, zbierając od publiczności rżęsiszte brawa.

Turniej trwa. Zakończenie nastąpi w niedzielę.

J. FRANDOFERT

Zwycięstwa Wisły w CSRS



W drugim meczu w Olomuńcu Wisła pokonała miejscową drużynę Dukla 82:77 (41:41, 70:70). W normalnym czasie wynik był remisowy 70:70. Dopiero po dogrywce Polacy zapewnili sobie zwycięstwo. W drużynie Wisły najlepiej grali Likszo — 33 pkt. oraz Langiewicz — 25 pkt.

O „Puchar Miast” w piłce ręcznej

I LIGA siedmiuosobowej piłki ręcznej kobiet rozpocznie mistrzowskie boje dopiero w styczniu 1964 roku. Najlepsze piłkarki będą musiały jednak wcześniej rozegrać spotkania o Puchar Miast ZPRP seniorów i juniorek. Reprezentacja Krakowa seniorów spotka się 10 listopada br. w meczu eliminacyjnym w Lublinie z reprezentacją okręgu lubelskiego, natomiast juniorki walczyć będą w dniach 8—10 listopada w turnieju we Wrocławiu.

W telegraficznym skrócie

BUKARESZT. W dalszym ciągu mistrzostw Europy w siatkówce Polki pokonały Węgierki 3:1, a Polacy po zaciętej walce przegrali z zespołem Związku Radzieckiego 2:3 (15:8, 4:15, 6:13, 15:10, 8:15).

MOSKWA. Startujący w międzynarodowym turnieju szachowym Polak — Balczerowski doznał kolejnej porażki przegrywając po 29 posunięciach z Pitschem (NRD). Liderem turnieju jest radziecki zawodnik Smyslow.

WARSZAWA. Dziś na kortach w hali Gwardii rozpoczyna się spotkanie tenisowe z cyklu rozgrywek o puchar króla szwedzkiego Gustawa V pomiędzy zespołami Polski i Wielkiej Brytanii. W naszym zespole wystąpią Skonecki i Gasiorok. Mecz z Anglią będzie ostatnim występem W. Skoneckiego w reprezentacji Polski.

ECHO SPORTOWE

Dokąd pójdziemy?

Dziś

HOKEJ
Godz. 19. Lodowisko Olszy:
Cracovia — Elektro (O mistrzostwo II ligi)
PILKA RĘCZNA
Godz. 19. Hala Wisły:
AZS Kraków — Śląsk (O mistrzostwo I ligi)

Jutro

PILKA NOŻNA
Godz. 14.30. Boisko Wisły:
Wisła — Odra (O mistrzostwo I ligi)
Godz. 11. Boisko Garbarni:
GARBARNIA — WAWEL (O mistrzostwo II ligi)
Godz. 11.30. Boisko Prokocimia:
Prokocim — Górnik Brzeszcza (O mistrzostwo ligi okręgowej)

KOSZYKÓWKA
Godz. 17.30. Hala Wisły:
Wisła — Wawel (O mistrzostwo I ligi)
PILKA RĘCZNA
Godz. 11. Hala Wisły:
AZS — Gwardia Opole (O mistrzostwo I ligi)

HOKEJ
Godz. 18. Lodowisko Olszy:
Cracovia — Polonia Bytom (O mistrzostwo II ligi)
GIMNASTYKA
Godz. 17. Hala Korony:
Kraków — Budapeszt (Zawody w konkurencji kobiet)

FLYWANIE
Godz. 11.30. Pływalnia Wisły:
Wisła — AZS Wrocław — Juvienia Wrocław (Trójmecz pływacki oraz mecz piłki wodnej Wisła — AZS)

BOKS
Godz. 18. Hala Wawelu:
Wawel — Cracovia (O mistrzostwo ligi okręgowej)

Przed Olimpiadą w Innsbrucku

1301 sportowców weźmie udział w Igrzyskach

KOMITET organizacyjny IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku podał do wiadomości, że na Olimpiadę przyjeździe 1301 sportowców. Dotychczas zgłoszono oficjalnie ekipy 34 państw.

Do udziału w olimpijskim turnieju hokejowym dopuszczono tylko 16 zespołów. Zgłoszono się wprawdzie 17, ale Japonia i Australia będą musiały uprzednio rozegrać eliminacje. Hokeiści stoczą w Innsbrucku łącznie 72 spotkania. Wystartują oni jako pierwsi, już w przeddzień otwarcia Igrzysk — 28 stycznia. W dniu tym odbędą się 8 spotkań eliminacyjnych, których zwycięzcy znajdą się w grupie „A” i będą następnie grać o miejsca od 1 do 8. Drużyny pokonane walczą w grupie „B”.

Co - Gdzie - Kiedy

Sobota	Niedziela
2	3
listopada	
Dzień	Huberta
Zaduszny	

(Dzierżyńskiego 5) 15.30, 17.45, 20 „X-25 wzywa” (lug. 1. 12).
ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17.
„Zakochała się dziewczyna” — (radz. 1. 14).
TĘCZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Miasto nieujarzmione” (pol. 1. 7).
ZWIAZKOWIEC (Grzegorzcka 17, 19 „Zmarłych chwila” (s. 11). (radz., 1. 18).
ZZK PROKOCIM (Biezanowska 71) 19 „Skok o świącie” (radz. 1. 12).

Teatry

NA SOBOTE

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Przygoda z Vaterlandem”, — KLUB ZKK 19.15 „Adela i stressy”, MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Cud w Alabamie”, KAMERALNY 19.15 „Fizycy”, — ROZMAITOŚCI 17 „Wojna i pokój”, MUZYCZNY 19.15 „Fajerwerk”, GROTESKA — 19.15 „Tarantoga”, KOLEJARZA 19 „Nasza zonsusia”, JAMA MICHALIKA 22.30 „A to ci wesele”, FILHARMONIA — 19.30 „Koncert symfoniczny”. Pozostałe teatry nieczynne.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” — (USA, 1. 12).
— MALA SALA 15, 17, 19.30 „Iwan Groźny” — (s. 11, radz. 1. 16).
SWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Viridiana” (hiszp.-meks. 1. 18).
M. SALA 17, 19 „Ogniomistrz Kaleń” (pol. 1. 16).
— SFINKS (Majakowskiego 2) — 16, 18, 20 „Rudy” (radz. 1. 7).
BALLADYNA (Grębałow 17, 19 „Z rąk do rąk” (NRF, 1. 18).
ORION (Podłęża) 18 „Okup” (USA, 1. 16).
KOŁODZIWE — nieczynne.

NA NIEDZIELĘ

SŁOWACKIEGO — godz. 14 „Haika”, 19.15 „Krakowiaci i górale”, MODRZEJEWSKIEJ 10.45 „Sen” (zamkn.), — 15.30 „Cud w Alabamie”, 19.15 „Wesele”, KAMERALNY 15.30 „Fizycy”, 19.15 „Zabawa”, — „Śmierć porucznika”, ROZMAITOŚCI 11 „W pustyni i puszcy”, 19.15 „Wojna i pokój”, LUDOWY 11 „Złota rybka”, 19.15 „Androkles i lew”, RAPSOZYCZNY 19.15 „Kopernik”, GROTESKA — 12 „Dzikie łabędzie”, 19.15 „Tarantoga”, KLUB ZKK, KOLEJARZA, JAMA MICHALIKA — jak w sobotę.

NIEDZIELA

WARSZAWA — godz. 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Telefon towarzyski”, WOLNOŚĆ 12, 15.45, 18, 20.15 „Kryptonim „Nektar””, UCIECHA 12, 15.45, 18, 20.15 „Rodzaj miłości”, APOLLO 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Zwycięstwo nad Gołdą” (radz., 1. 9).
ML. GWARDIA 12, 14.45, 17, 19.15 „Dziewczyna w hotelu”, KRAKUS 14.45, 17, 19.15 „Smarkula” ZUCH 11, 15, 17, 19 „Legenda o lodowatym sercu”, ISKIERKA 15, 17, 19 „Zdrójka jest wśród nas” ME. LODIA 10, 12, 15.45, 18, 20.15 „Ludzie na moście”, MINIATURKA 16 Mikołaj Kopernik, 17, 19 „Historia złotiej ciemki”, WISLA 11, 13 „Niezastąpiony kamerdyner”, 15.45, 18, 20.15 „Sprawa Niny B”, CHEMIK 14.45, 17, 19.15 „Świat się śmieje” DOM ZOŁNIERZA 15.45, 18, 20.15 „Tylko we dwoje”, MIKRO 10, 12, 15.30 17.45, 20 „X-25 wzywa”, TĘCZA 16.30, 18.30 „Miasto nieujarzmione”, ROTUNDA 15, 17 „Podpisano Arsen Lupin” (fr. 1. 16), ZZK PROKOCIM 17, 19 „Skok o świącie”, — WANDA, SZTUKA, WRZOS, MASKOTKA, KULTURA, ZWIĄZKOWIEC — jak w sobotę.

Kina SOBOTA

WARSZAWA godz. 15.45, 18, 20.15 „Telefon towarzyski” — (USA, 1. 16).
WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Kryptonim „Nektar”” (pol., 1. 14).
UCIECHA 15.45, 18, 20.15 „Rodzaj miłości” (ang., 1. 18).
WANDA 10.30, 12.45, 15.45, 18, 20.15 „Po latach” (radz., 1. 12).
SZTUKA (Studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Aleksander Newski” (radz., 1. 12).
— APOLLO 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Dzikie pies Dingo” (radz., 1. 14).
MLODA GWARDIA (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 „Dziewczyna w hotelu” (USA, 1. 16).
WRZOS — (Zamojskiego 50), 15.45, 18, 20.15 „Garaż śmierci”, — (ang., 1. 18).
KRAKUS (Kraŝńskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Smarkula” (pol., 1. 16).
— ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Legenda o lodowatym sercu” — (radz., 1. 17).
— ISKIERKA (Żywiecka 44), 17, 19 „Zdrójka jest wśród nas” (ang., 1. 12).
MELODIA (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Ludzie na moście” (radz., 1. 12).
MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Najmniejszy buntownik” (USA, 1. 12).
— MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci, 11, 12, 13, 16, Mikołaj Kopernik 17, 19 „Historia złotiej ciemki” (pol., 1. 7).
— WISLA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Sprawa Niny B” (fr., 1. 16).
CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Świat się śmieje” (radz. 1. 14).
DOM ZOŁNIERZA (Lubiec 48) 15.45 „Tylko we dwoje” (ang. 1. 16).
KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Kwiat na śniegu” (radz. 1. 9).
MIKRO

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (M. SALA) 15, 17, 19.15 „Czyste niebo” (radz. 1. 16).
KOLOROWE (Czyżyny) 16, 18 „Wszystko dla pań” (fr. 1. 10).
ORION 16, 18 „Okup”, — SWIT, SWIATOWID, M. SALA SFINKS, BALLADYNA — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

WRZOS — godz. 11, 12, KRAKUS 11, 12, 13, ISKIERKA 11, 12, MASKOTKA 10.15, 11.15, 12.15, MINIATURKA 11, 12, 13, 15, DOM ZOŁNIERZA 13, — ZWIĄZKOWIEC 12.
NOWA HUTA
SWIT godz. 11.15, SWIATOWID 11.15, BALLADYNA 15.30, KOLOROWE 15, SFINKS 18, 11, 12.

Wystawy - Muzea

WAWEL: KOMNATY (godz. 9—17), MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10—18).
ETNOGRAFYCZNE, pl. Wolnica (9—15).
HISTORYCZNE, Jana 12; Zbiory z dzieł w Krakowa (10—14).
SUKIENNICZE: Malarstwo polskie w XVIII i XIX (10—15).
SZOLAYSKICH, pl. Szczepański 9; Polska sztuka cechowa (10—15).
CZARTORYSKICH, Jana 19; Malarstwo obce, rzeźmiślo artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia (9—15).
— DOM MATEJKI, Florjańska 41 (9—15).
ARCHEOLOGICZNE, Jana 22; Archeologia polska, POSELSKA 3; Wykopalska polskie w Bułgarii (10—14).
STARA BOŻNICA, Szeroka 24 (10—14).
PRZYRODNICZE, Sławkowska 17 (10—13).
— PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4; Wstawka rzeźby, grafiki, malarstwa (10—18).
DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3; wystawa akwarel H. Starzyńskiego (10—18).

Dyżury

SOBOTA
CHIRURG.: Kopernika 40, — INTERN.: Kopernika 17, — LARYNGOL.: Kopernika 23A, — OKULIST.: Kopernika 38, — NEUROLOG.: Botaniczna 3, — GRUZYCZYŃCY dla mężczyzn: Frądnicka 80, dla kobiet: Wola Just.
POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POG. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGORZA tel. 225-55, N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 4-7-70, STRAZ POG. tel. 433-33. PUNKTY INFORM. O USŁUGACH tel. 0-11, N. HUTA: tel. 419-16.
NIEDZIELA
CHIRURG., INTERN., OKULIST.: Nowa Huta, NEUROLOG.: Koberżyn. Pozostałe dyżury jak w sobotę.



mnie — to już co innego. Dla takiego Jaimie — małego, podłego szantażysty — Paweł we właściwy sposób wykorzystywany, mógł stanowić na długie lata źródło dochodu.

— Sandro, przypominasz sobie tę noc, kiedy dopełniono zbrodnię? — spytałem.

— Oczywiście, że pamiętam. To było we czwartek, bo zawsze we czwartki farbuję sobie włosy.

— Farbujesz włosy?...

— Uff, powiadam ci, że to okropna sprawa, strasznie skomplikowana. Jedna znajoma dziewczyna z Bewerly Hills pokazywała mi, jak się to robi, ale nie mogę znaleźć nikogo, kto by potrafił porządnie farbować włosy. Mówię ci uciążliwie, próbowałam setki razy. Robię to więc zawsze sama. Paweł tego nie cierpi, bo wiesz, nigdy mu się nie pokazuje kiedy robię włosy. Wyglądam strasznie nie wierzyłybyś jak strasznie! Przeprowadzam więc ten zabieg w łazience, a później zamykam się na klucz w sypialni. Trwa to całe godziny, z tymi płynami, plukaniami i wszystkimi środkami. Dlatego Paweł tego tak nie znosi. Znasz go zresztą, nigdy nie może usiedzieć długo w miejscu. Nie cierpi być sam w pokoju i przyglądać się telewizji. Zawsze mi wyłącza, czemu nie robie

tęgo w ciągu dnia. Ale jakoś nigdy nie mogę zdążyć ze wszystkim, tyle mam stałe do roboty.

Takie jest więc alibi Pawła! Wieczór spędzony w domu z żoną, ale Sandra całe godziny zamknięta była na klucz w sypialni, zajęta farbowaniem włosów! Wszystko stawało się naraz tak proste, że aż niewiarygodne. Wstałem, czując, że nogi odmawiają mi posłuszeństwa.

— Dziękuję ci za wszystko, Sandro. I przepraszam. A teraz muszę już uciekać.

— Szkoda, Bill. Bardzo bym chciała ci w czymś dopomóc.

Odprowadziła mnie do samych drzwi. Przez cały czas naszego spotkania widziałem w jej oczach lekki cień zdziwienia, czy zaskoczenia. Dopiero kiedy zatrzymaliśmy się przy drzwiach, wyraz ten znikł, ustępując miejsca szczeremu, serdecznemu uśmiechowi.

— Przez cały czas zastanawiałam się nad tym, kto mógł ci powiedzieć o mnie i o C. J. To Daphne, prawda?

— Tak.

— Kiedyś na jachcie weszła do kabiny. Już wiele, wiele lat temu. Prawie o tym zapominałam. Uff... ale mi ulżyło! Bo wyobraź sobie, cały czas dręczyła mnie myśl, kto ci to mógł powiedzieć?

Pocałowała mnie lekko na pożegnanie.

— Na twoim miejscu nie wspominałabym o tym Betsy, bo ona jest tak samo staroświecka, jak jej ojciec. A w dodatku jeszcze Paweł u niej pracuje... i to wszystko razem... rozumiesz?

— Oczywiście. A ty nie mów nie Pawłowi, że tu byłem. Nie ma powodu, aby miał wiedzieć.

— Nie, nie — powiedziała Sandra. — Nie powiem ani słowa. No, do zobaczenia, złociutki! Do zobaczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi)